Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 232 — Rok 132 (3) Niedziela, 3 — poniedziałek, 4 października 1943 r.

DZIŚ: Teresy od D. J.
JUTRO: NPM. Różańc.

Walki o przyczółki środkowego Dniepru

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 2-go października:

Na południowy wschód od Zaporoża dokonał nieprzyjaciel tylko kilku lokalnych ataków na skutek ciężkich strat poniesionych podczas nieudanych w ostatnich dniach ataków w wielkim stylu.

Nad środkowym biegiem Dniepru walki o przyczółki mostowe bolszewików toczą się nadal. Podczas tych kontrataków rozbito szereg nieprzyjacielskich grup bojowych.

Z pozostałych odcinków frontu wschodniego zaraportowano o ożywionej działalności bojowej.

W miesiącu wrześniu lotnictwo i armia lądowa zniszczyły na froncie wschodnim 1464 samolotów bolszewickich.

W walkach na środkowym odcinku odznaczyły się w ostatnich tygodniach szczególnie śląska 102, dolnosaksońska 216 i turyńsko-heska 299 dywizje piechoty.

W południowych Włoszech nieprzyjaciel atakował bezskutecznie tylko mniejszymi oddziałami wzdłuż dróg pod Wezuwiuszem i zachodniego krańca równiny Foggii. Tylko o jedno miejsce włamania na północ od Foggii walczy się jeszcze. Przesuwanie naszych wojsk na przygotowaną pozycję górską przebiega zgodnie z planem.

Po gruntownym zniszczeniu wszystkich ważnych pod względem wojennym urządzeń w Neapolu i po odtransportowaniu zapasów zaopatrzeniowych pozostawiono miasto postępującemu ostrożnie nieprzyjacielowi.

Na Morzu Śródziemnym formacje samolotów bojowych uszkodziły ciężko kontrtorpedowiec nieprzyjacielski i statek handlowy średniej wielkości.

Formacje bombowców północno-amerykańskich próbowały w ciągu wczorajszego dnia zaatakować cele w południowych Niemczech. Silna obrona samolotów myśliwskich zaatakowała je jeszcze daleko przed granicą Niemiec i zmusiła częściowo do zrzucenia bomb nad morzem, a częściowo do zawrócenia.

Pojedyncze formacje, którym udało się głębiej wtargnąć w obszar Niemiec, ścigano uporczywie i w większej części odparto od ich celów. Wskutek zrzucenia bomb na niektóre miejscowości powstały straty wśród ludności i szkody w budynkach mieszkalnych.

W nocy na 2 października bombowce brytyjskie dokonały ataku terorystycznego na obszar reńsko-westfalski. Przede wszystkim w Hadze powstały poważne szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności.

Według dotychczasowych raportów zestrzelono w czasie tych nalotów 24 czteromotorowe bombowce.

BERLIN, 2. 10. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

W rejonie pagórków pomiędzy Melitopolem i Zaporożem rozwinęła się dnia 30 września we wczesnych godzinach przedpołudniowych po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim i przy udziale silnych formacyj samolotów bliskiego wsparcia potężna walka, którą można zaliczyć do najcięższych z tegorocznych bitew. Dowództwo sowieckie rzuciło do boju nie mniej, jak 12 dywizyj strzelców, jeden korpus zmotoryzowany i jeden korpus czołgów celem przełamania stanowisk wyżynnych, utrzymanych w ciężkich walkach przez wojska niemieckie. Dowództwo i wojska w ciężkim zmaganiu z naporem sowieckim zatrzymały i rozbiły cyfrowo znacznie przeważające siły.

Po natychmiastowym zaryglowaniu kilku miejscowych włamań wojska niemieckie ujęły w swoje ręce inicjatywę początkowo z kilku wzgórz, a następnie w formie zakrojonego na wielką skalę przeciwataku od północnego i południowego krańca pola walki. Dzięki masowemu uderzeniu ciężkich niemieckich czołgów i dział szturmowych na flanki, przy ścisłym współdziałaniu z formacjami dział przeciwpancernych i artylerii przeciwlotniczej zdołano ścisnąć atakujących. W końcu niemieccy grenadierzy przystąpili centralnym uderzeniem do ataku na utracone poprzednio miejscowości, zdobyli je i w ten sposób przywrócili dawną główną linię bojową. Do późnych godzin wieczornych bolszewicy byli odrzuceni na całej szerokości frontu.

Również ten sukces obronny był jednym wielkim łańcuchem wybitnych indywidualnych wyczynów, w czasie których ujawniła się ponownie wyższość bojowa niemieckich żołnierzy. Głównym ośrodkiem tej walki na wielką skalę był bój czołgów, w czasie którego bolszewicy z około 200 czołgów stracili 140, wskutek czego sowiecki korpus pancerny został w większej części rozbity. W czasie ataku maskującego, dokonanego w rejonie Zaporoża, bolszewicy stracili dalszych 25 czołgów. Straty ich jednak wobec ataków kilku eskadr samolotów nurkowych na pozycje przygotowawcze czołgów i piechoty bolszewickiej musiały być jeszcze znacznie wyższe.

Nad środkowym Dnieprem bolszewicy kierowali swoje wypady ponownie przeciwko kilku niemieckim przyczółkom mostowym na wschodnim brzegu pomiędzy Dniepropietrowskiem i ujściem Prypeci, podczas gdy równocześnie w kilku innych miejscach usiłowali wzmocnić przeprawione chaotycznie przez rzekę części swoich oddziałów. Natomiast formacje niemieckie przystąpiły do szerokich kontrakcyj głównie po obu stronach Krzemieńczuka, gdzie zupełnie rozbito dwie sowieckie próby przeprawienia się, jak również w rejonie Kaniowa. Zajęte w dniu 29 września wzniesienia nad Dnieprem koło Kaniowa stanowiły pozycję wyjściową przy dalszym ścieśnianiu punktu przeprawy bolszewików. O kilka kilometrów dalej na północ rozbito inną grupę sił bolszewickich, zlokalizowaną już poprzedniego dnia, przy czym wzięto 438 jeńców i naliczono przy opróżnianiu pola bitwy około 2400 poległych bolszewików. Na północ od Kijowa i w trójkącie Prypeć—Dniepr szczególny udział w sukcesie obronnym przypadł w toku toczących się tam dalej walk zmotoryzowanym oddziałom artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej, które zniszczyły łącznie 24 czołgi sowieckie. Dalsze próby przeprawienia się aż do rejonu Czernichowa rozbito albo w zarodku albo udaremniono w przeciwatakach.

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań w ciągu dnia 30 września, udzielono skutecznej odprawy bolszewikom, którzy znowu zaatakowali znaczniejszymi siłami. Zarówno w dolinie Kubania, jak i na południowym i półn. pasie wybrzeża półwyspu Tamań spotkali się oni mimo bardzo silnego przygotowania ofensywnego i użycia silnych formacyj bojowych z krwawą odprawą. Na całej szerokości atakowanego odcinka grenadierzy niemieccy powstrzymali napływające wciąż na nowo fale strzelców sowieckich, dzięki czemu zdołano wszędzie w całej pełni utrzymać główną linię bojową.

642 samolotów i 125 okrętów zniszczyli Japończycy w sierpniu i wrześniu

TOKIO, 2. 10. — W miesiącach sierpniu i wrześniu, jak donosi agencja Domei, łącznie z cyframi opublikowanymi w piątek przez główną kwaterę cesarską za miesiąc wrzesień, zestrzelono lub uszkodzono w rejonie Salomonów 642 samolotów i zatopiono względnie uszkodzono 125 okrętów wojennych oraz innych statków.

Zestrzelono 611 samolotów, ciężko uszkodzono 31.

Zatopiono: 10 wielkich alianckich transportowców, 6 średnich i 5 mniejszych statków transportowych, krążownik, 2 lekkie krążowniki lub wielkie kontrtorpedowce, 3 kontrtorpedowce, 10 torpedowców, 29 statków desantowych, barkę i 5 innych jednostek.

Ciężko uszkodzono: wielki i średni transportowiec, 3 krążowniki, 3 kontrtorpedowce i 2 torpedowce.

Uszkodzono: 12 wielkich i mały transportowiec, 4 torpedowce, 16 statków desantowych i 2 barki.

Opinia bułgarska o sytuacji na wschodzie

SOFIA, 2. 10. — „Slowo" podkreśla w artykule wstępnym, że armia niemiecka wytrzymała w roku 1941 pierwszą ciężką sowiecką ofensywę zimową, mimo że zima zapadła nagle i niespodziewanie i trwała bardzo długo. Niemcy pokonali przeciwności natury i trudności związane z wielkimi obszarami i to w ten sposób, że „generał zima" był zmuczony ponieść klęskę. Również druga sowiecka ofensywa zimowa nie dopięła zamierzonego celu, mianowicie zniszczenia niemieckej sły wypadowej.

„Z tego powodu z dotychczasowego [illegible] gnąć wniosek — pisze „Slowo" — że jeżeli niemiecka naczelna komenda chce utrzymać jakąś linię obronną, wówczas było to zawsze możliwym. W ciągu obecnej ofensywy sowieckiej nie udało się bolszewikom osiągnąć zdecydowanego przełamania linii niemieckiej, jak to w swoim czasie udało się Niemcom pod Woronežem i Rostowem. Wobec tego nikt nie może dzisiaj twierdzić, że Niemcy ponieśli porażkę i cofają się w nieporządku. Wszyscy wiedzą o nieprawdopodobnie wielkich stratach bolszewików w ludziach i materiale, podczas gdy siły niemieckie są rów-

Mowa szefa rządu francuskiego Lavala w Paryżu

PARYŻ, 2. 10. — Agencja „Ofi" podaje do wiadomości następujące szczegóły mowy wygłoszonej przez szefa rządu francuskiego Lavala na ratuszu paryskim wobec przedstawicieli paryskiej rady miejskiej i rady departamentu Sekwany:

„Wojna — mówił Laval — jest dziełem frontu ludowego. Kraj ma obowiązek prowadzić wojnę, jeżeli chce się bronić, jednak Francja nie była zaatakowana. Naród może prowadzić wojnę, jeżeli cierpi głód, ale Francja była szczęśliwym krajem i może właśnie z powodu swej przesadnej skłonności do wygody popadła w nieszczęście. Francja wypowiedziała Niemcom wojnę z powodu korytarza gdańskiego.

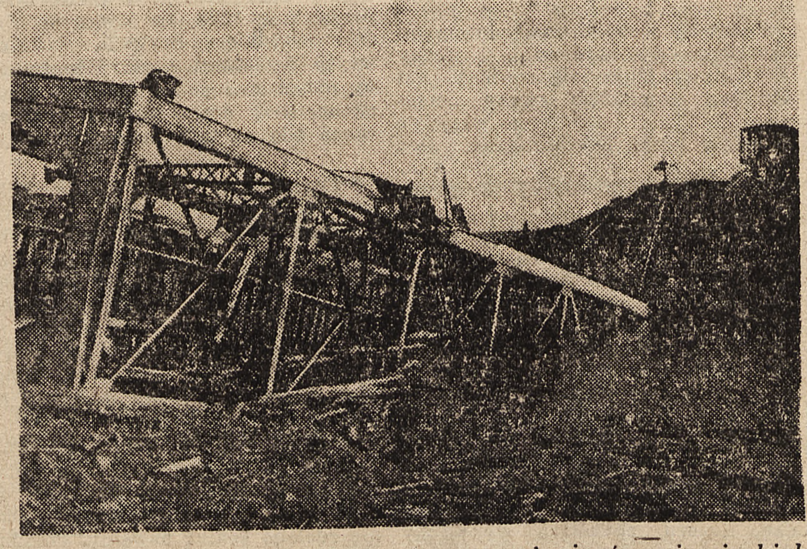
On, to jest Laval, który jako francuski minister spraw zagranicznych przez długie lata brał udział we wszystkich dyskusjach międzynarodowych, musi dziś stwierdzić bez ogródek, że w Genewie wszyscy przedstawiciele wszystkich krajów uznali jednogłośnie, że korytarz gdański jest największym nadużyciem traktatu wersalskiego i że należy szukać i znaleźć pokojowe uregulowanie tego zagadnienia. Jednak właśnie o ten korytarz Francja prowadziła wojnę. Biła ona się rzekomo za Polskę, ale dzisiaj można być pewnym, że Polska nie przybierze już nigdy swej postaci przedwojennej, gdyż gdyby nawet zwyciężyli Alianci, którzy przystąpili do wojny rzekomo ze względu na Polskę, Sowiety nigdy nie odbudują Polski".

Z kolei szef rządu Laval przeszedł do omówienia niebezpieczeństwa komunizmu, które, jak się wyraził, zawsze ciążyło na nim jak zmora. W swoim czasie powiedział on, że życzy Niemcom zwycięstwa, ponieważ w przeciwnym razie bolszewizm zakorzeni się wszędzie w Europie. Dziś musi on ponownie stwierdzić, że gdyby Niemcy zniknęły jako mocarstwo lub gdyby zostały ciężko poszkodowane, wówczas komunizm zakorzeni się we Francji.

W zakończeniu swego przemówienia szef rządu Laval wyraził życzenie, aby jego rodacy zechcieli go lepiej zrozumieć niż dotychczas. Pracuje on z jednym tylko celem, uratowania Francji.

Bilans jednego miesiąca

BERLIN, 2. 10. — W ciągu miesiąca września, jak się dowiaduje DNB, lotnictwo niemieckie na Wschodzie zniszczyło łącznie 1396 samolotów sowieckich. Artyleria przeciwlotnicza broni powietrznej przyczyniła się do tego sukcesu 242 zestrzałami, podczas gdy cyfry zestrzałów, dokonanych przez wojska lądowe nie są jeszcze wliczone do tego bilansu.



Most na wschodzie zniszczony przez pionierów niemieckich

Głos dnia

Podczas gdy tak zwane demokracje nie mogą znaleźć słów pochwały dla rzekomego powrotu Stalina do dawnego kościoła prawosławnego, upatrując w tym zdecydowany odwrót bolszewików od swego dotychczasowego wrogiego nastawienia wobec kościoła, bolszewicy wzięci do niewoli pod Smoleńskiem zeznali, iż na obszarach opróżnionych przez wojska niemieckie zamiera natychmiast wszelkie życie religijne z chwilą wkroczenia tam bolszewików. Rozpoczęło się ostre prześladowanie duchownych i wiernych, przy czym wiele osób rozstrzelano tylko dlatego, ponieważ w czasie okupacji niemieckiej uczęszczało regularnie do kościoła. Wielu księży zamordowano lub wywieziono. Wszystkie kościoły zamknięto, a bolszewicy przeznaczyli je jak dawniej na koszary lub magazyny. Jak więc widać, nic się nie zmieniło, wobec czego potwierdza się nieufność do nagłej „pobożności" Stalina.

* * *

Związek żydów w Moskwie wystosował z okazji żydowskiego nowego roku list do Stalina, który m. in. stwierdza:

„Nasze modły noworoczne będą zwrócone tylko o jedno, mianowicie aby nadchodzący rok 5704 stał się rokiem wspaniałych zwycięstw, aby przyniósł szczęście i abyście w tym roku dożyli najzupełniejszego urzeczywistnienia waszych idei oraz owoców waszych niezmordowanych zabiegów i trosk o dobro naszej ojczyzny i wszystkich narodów sowieckich".

W KILKU WIERSZACH

× W Portugalii odbędą się wielkie ćwiczenia cywilnej obrony kraju, w szczególności zaś obrony przeciwlotniczej. Ćwiczenia te zostały zapowiedziane w dwóch okresach, mianowicie od 3 do 10 oraz od 19 do 24 października. Ograniczają się one na razie do obszaru Lizbony, Porto, Coimbra i Entronamento.

● Prezydent Roosevelt wyraził zgodę na projekt dyrektora urzędu informacyj wojennych Elmera Davisa w sprawie „przestawienia północno-amerykańskiej sprawozdawczej służby wojennej", aby społeczeństwo północno-amerykańskie było w przyszłości „szybko i zgodnie z prawdą" informowane o wszystkich wydarzeniach.

Znaczne szkody gospodarcze spowodowała niesłychana fala zimna w Brazylii. Ministerstwo rolnictwa podaje do wiadomości, że z powodu opadów śnieżnych i mrozów, trwających przez kilka dni, częściowo uległy zniszczeniu plantacje kawy, zwłaszcza w Sao Paulo i w Paranie. Straty wynoszą przypuszczalnie trzy miliony worków kawy. Ciężko zniszczone zostały także plantacje ziemniaków i pomidorów.

Burmistrz miasta Nowego Jorku Laguardia oświadczył przy okazji ustalania preliminarza budżetowego, że po wojnie Nowy Jork liczyć się będzie musiał z co najmniej 2 milionami bezrobotnych.

△ Reuter donosi ze Sydin, że na południe od miejscowości Sayrna internowano 15 lotników brytyjskich, którzy na dwóch bombowcach zmuszeni byli przymusowo lądować na wybrzeżu tureckim.

Jak donosi z Londynu „Goeteborgs Handels- und Schiffahrtsstidningen", skradziono 7 milionów kart odzieżowych z zapasów armii. W pogoń za skradzionymi kartami ruszyły liczne oddziały zwiadowcze Scotland Yardu.

× Reuter donosi z Czungkingu, że olbrzymie opady deszczowe spowodowały w prowincji Anhwei olbrzymie powodzie. Żółta rzeka oraz rzeka Hwei wystąpiły z koryta, powodując ciężkie szkody.

△ Urząd informacyjny rządu ja-[illegible] o utworzeniu ministerstwa amunicji. Ministerstwo to ma podjąć swoje czynności już w dniu 1. listopada. Równocześnie zniesiono ministerstwo przemysłu i handlu oraz urząd planowania rządu.

☐ Bułgarska dyrekcja poczt z okazji zgonu króla Borysa III. wypuści w dniu 15. października serię żałobnych znaczków. Znaczki te będą posiadały duży format i opatrzone będą wartością jedna, dwie, cztery, pięć i siedm lewów. Zostaną wydane jedna przeliczona i jedna nie przeliczona seria po 500.000 sztuk, a poza tym 100.000 seryj blokowych wartości po 100 lewów.

W imieniu administracji miejskiej burmistrz miasta norweskiego Lillehammer wręczył nagrodę honorową dwom żołnierzom niemieckim, którzy wyratowali dwie obywatelki norweskie z niebezpieczeństwa utonięcia.

Churchill wygłosił przemówienie wobec 6000 kobiet w Albert Hall w Londynie. Zebranie nie było publiczne. Przewodniczył minister pracy Bovin. Zgromadzenie miało zostać zwołane przez rząd brytyjski celem umożliwienia ministrom bliższego porozumienia się z kobietami, przy czym omawiano głównie sprawy służby pracy kobiet.

Gdzie znajduje się hr. Ciano?

Nowe rewelacje na temat Badoglio

RZYM 2. 10. — Kiedy dowiedziano się we Włoszech o oswobodzeniu przez Niemców wybitnych przywódców faszystowskich, twierdzili Anglicy, że między oswobodzonymi znajduje się także hr. Ciano, i że wstąpił on także do nowego rządu faszystowskiego. Jednak dowiedziano się we Włoszech, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa, gdyż Ciano nie znajdował się pomiedzy wyswobodzonymi osobistościami faszystowskimi, przeciwnie od wielu dni już go nie widziano w ogóle, a wiadomość angielską należy uważać za informacje tendencyjną, ponieważ udział Ciana w rządzie faszystowskim jest zupełnie wykluczony.

W związku z tym kola miarodajne zwracają uwagę na rolę, jaką odegrał Ciano w dniu 25 lipca, kiedy to przypuszczalnie brał on udział w usunięciu swego teścia Mussoliniego. Od dłuższego czasu należał Ciano do ściślejszego grona wywrotowców, co nie na ostatku miało w skutkach przesadzenie jego z ministerstwa spraw zagranicznych na stanowisko posła przy Watykanie. Po przewrocie spowodowanym przez Badoglia odwołano Ciano z tego bądź co bądź ważnego stanowiska. Odtąd naokoło miejsca jego pobytu zaczęły krążyć najróżniejsze domysły — Według jednej wersii miał on ujść i schronić sie wówczas do gmachu poselstwa pewnej misji poludniowo amerykańskiej w Rzymie, aby w ten sposób uchronić się od aresztowania, zastawiając się nietykalnością terytorium poselskiego. Według innych zaś wersyj został on podobno jednakowoż pochwycony i zaaresztowany. Wszelkie te wiadomości zdementowano jednakowoż następnie bardzo stanowczo.

Prasa demokratyczna we Włoszech, utworzona przez Badoglio jako twór efemeryczny, silnie zaatakowała Ciano po rozwiązaniu partii faszystowskiej, zarzucając mu, że nadużywając swego stanowiska wzbogacił się w sposób niedozwolony na koszt państwa przed wojną oraz w czasie wojny. Krążyły fantastyczne wręcz wersje odnośnie do wysokości mniemanego jego majątku które atoli później okazały się jako nieprawdziwe po obiektywnym zbadaniu sprawy. Niewątpliwie był Ciano koniunkturystą w całym słowa znaczeniu, który brał udział w licznych lukratywnych przedsiębiorstwach i który zapewne dlatego też sprzyjał grupie Badoglia, ponieważ ze względów spekulatywnych stawiał na kartę Aliantów

Po ucieczce Badoglia rozeszła się następnie pogłoska, że również i Ciano udał się na Sycylię, co jednakowoż się nie potwierdziło. Dlatego też przypuszczać należy, że hrabia Ciano należy raczej do tych ludzi, którzy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności za niesumienne swe zachowanie się, jak to już zapowiedział Duce w swym przemówieniu. Duce osobiście złożył niedawno temu wizytę swej córce Eddzie, hr. Ciano, przez co demonstracyjnie dystansuje się on od swego zięcia.

RZYM, 2. 10. — Dziennik „Lavoro Fascista" przynosi oskarżenie pod adresem ostatniego przewodniczącego rozwiązanej przez Badoglio izby faszystowskiej, Dino Grandi, że organizował on obalenie Mussoliniego i doprowadził do zamachu stanu z dnia 25 lipca. Po spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem Grandi udał się do Mussoliniego celem wysondowania sytuacji i poinformowania bezpośrednio potem Badoglia o prawdziwym stanie sprawy. Następnie obaj udali się do króla, ten zaś zatwierdził ich projekty w sprawie dokonania zamachu stanu pod warunkiem, że armia będzie współdziałała w tym zamachu.

W czasie kiedy Badoglio był zajęty przygotowaniami wojskowymi, Grandi udał się jeszcze raz do Mussoliniego celem nakłonienia go do zwołania wielkiej rady faszystowskiej. Skoro mu się to udało, odbyła się natychmiast w jednym z hoteli rzymskich konferencja polityków, finansistów, sfer intelektualnych i wielkich przemysłowców, zwołana przez Grandiego i Badoglia. Spośród uczestników tego spisku utworzono stałą „polityczną główną kwaterę".

„Stampa" zarzuca Badoglio, że przy użyciu niezbyt wybrednych metod zgromadził majątek wynoszący kilkaset milionów lirów. Jako wicekról Abisynii powrócił on z Addis Abeby do Włoch z dwoma wagonami kolejowymi, wypełnionymi kosztownymi dywanami, złotem, srebrem i dziełami sztuki. 4 zdobyczne kosztowne wazy negusa sprzedał Badoglio pewnemu indyjskiemu maharadży za 28 milionów lirów. Ponadto utworzone wraz ze swymi powiernikami monopole państwowe w Abisynii wyzyskiwał on dla własnej korzyści.

TANGER, 2. 10. — Rozeszła się tu wiadomość, że marszałek Badoglio bawił przez pewien czas w głównej kwaterze generała Eisenhowera w Algerze, aby tam złożyć informacje wojskowe celem opracowania planów działania przeciwko Włochom ze strony Anglo-Amerykanów. Algerskie koła oficjalne zapewniają, że Badoglio dostarczył także koniecznych informacyj celem dokonania wyboru celów do ataków bombowych.

Jak dalej informują, spotkał on się towarzysko z zimną pogardą ze strony Anglików i Amerykanów. Reprezentacje dyplomatyczne Wielkiej Brytanii otrzymały zlecenie od Foreign Office, aby z przedstawicielami rządu Badoglio nie utrzymywały żadnego kontaktu towarzyskiego.

BERLIN, 2. 10. — Według informacyj, jakie nadeszły do Berlina, Foreign Office w drodze okólnika wydało polecenie przedstawicielstwom dyplomatycznym Wielkiej Brytanii za granicą unikania jakiegokolwiek kontaktu osobistego z Badogio, a utrzymywania z nim łączności jedynie w drodze korespondencyjnej odpowiednio do wskazówek centrali londyńskiej. Tym samym rząd brytyjski daje wyraz swej pogardzie w odniesieniu do osób naznaczonych piętnem zdrady. Fakt utworzenia t. zw. rządu Badoglio uważa się tutaj jako dowód zdradzieckich zamiarów osób z otoczenia byłego króla Wiktora Emanuela, gdyż do rządu tego należeli wyłącznie generałowie i admirałowie, którzy już od dłuższego czasu zachowywali się bardzo podejrzanie. Nie należy się też, zdaniem tutejszych kół, dziwić, że były minister dworu królewskiego sprawował w rządzie Badoglio tę samą funkcję, gdy odegrał on szczególną rolę przy zainicjowaniu i przeprowadzeniu zdrady.

Rozwój i wzrost niemieckiego potencjału zbrojeniowego

BERLIN, 2. 10. — Na zaproszenie marszałka Rzeszy Goeringa pod kierownictwem ministra Rzeszy dla zbrojeń i produkcji wojennej Speera odbyła się niedawno temu na pewnym lotnisku niemieckiej broni lotniczej [illegible] osobistości niemieckiego przemysłu zbrojenowego. Kilkudniowe imprezy, w których udział wzięły obok reprezentantów niemieckiej produkcji zbrojeniowej miarodajne osobistości spośród lotnictwa niemieckiego, zapoczątkowane zostały prelekcją wygłoszoną przez ministra Rzeszy Speera na temat rozwoju wzrostu niemieckiego potencjału zbrojeniowego. Prasa niemiecka donosi, że następnie odbyło się pełne wrażeń zademonstrowanie broni niemieckiej oraz obejrzenie różnych typów samolotów, które ostatnio zdobyte zostały na nieprzyjaciełach Niemiec.

O konferencji tej pisze pewien dobrze poinformowany dziennik berliński: „Nie można jeszcze w całej pełni powiedzieć, co się dzieje na tym polu i co po pierwszym użyciu wykazało już dobre skutki. Przyjaciel i nieprzyjaciel przekonać się tu musi o [illegible] wszakże już dziś można stwierdzić, a mianowicie, że nastąpi ta niespodzianka, a skutki jej na pewno okażą się dla nas korzystne. Są w toku szeroko zakreślone planowania i energiczne prace aby skutecznie przeciwstawić się terorowi bomb nieprzyjacielskich. Dziennik wskazuje także na to, że przemysł zbrojeniowy bardzo szybko i gruntownie znalazł sobie radę tam wszędzie, gdzie wskutek działalności nieprzyjacielskiej zanotowano przejściowe przeszkody.

O fakcie, że nieprzyjacielski teror lotniczy zamienił w teren wojenny również rozległe obszary ojczyzny niemieckiej, mówi owe sprawozdanie, że politycznym i wojskowym wnioskiem z tego jest wskazanie, aby możliwości rozwinięcia się alianckiej ofensywy powietrznej ograniczyć o ile to tylko będzie możliwe. Aby cel ten osiągnąć, niemiecki przemysł zbrojeniowy musi podjąć olbrzymi wysiłek i musi pracować z największym wysiłkiem w tym celu, aby produkować w dostatecznej ilości odpowiednią broń obronną, nie zaniedbując innych ważnych programów dla wojska i marynarki wojennej. Centralnym więc tematem posiedzenia zbrojeniowego było „zbrojenie przeciwko terorowi bombowemu". Uczestnikom posiedzenia unaoczniono wyraźnie, w jaki sposób doszło do dotychczasowych sukcesów obronnych. Niemiecka technika i niemiecki przemysł wziął wybitny udział w osiągnięciu tych sukcesów przez rozwinięcie i wykonanie doskonałych przyrządów.

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

Do artykułów, posiadających szczególną wartość na „czarnym rynku" we Francji, należy chleb. Skutek tego jest taki, że we francuskich jadłodajniach czyni się wysiłki celem oszukania gości na wadze chleba. Gdy gość oddaje przy obiedzie odcinek na 100 gramów chleba, otrzymuje za to dwie do trzech kromeczek, ważących łącznie najwyżej 75 gramów. Naturalnym jest, że powoduje to wielkie rozgoryczenie u gości restauracyjnych. Niedawno pewien pomysłowy towarzysz niedoli konsumentów jadłodajni wpadł na pomysł skonstruowania małej, ręcznej wagi, która przyjęła się bardzo szybko w szerokich kołach, zwłaszcza że zajmuje tak mało miejsca, że można ją schować w sakiewce. Obecnie waga kieszonkowa należy już do przedmiotów codziennego użytku nie tylko u mężczyzn, ale także u kobiet, które noszą je przy sobie w torebce ręcznej wraz z puderniczką i innymi drobiazgami.

* * *

W jednym variete kopenhaskim popisywał się artysta-strzelec Peter Jensen. Produkcje jego polegały na tym, że w pewnej odległości od siebie ustawiał swą żonę, mającą na głowie jabłko. Każdego wieczoru z pistoletu wycelowanego przez Jensena padał strzał, a jabłko przepołowione przez środek spadało na ziemię. Obecnie pewien elektrotechnik stwierdził, że ten fenomenalny, jakby się zdawało, strzelec nie posiadał w swym pistolecie w ogóle kuli, natomiast broń jego posiadała wewnątrz mały kondensator elektryczny. Eksplozja tego kondensatora oddziaływała na komórkę fotoelektryczną, zmontowaną we włosach pani Jensen, wywołując wybuch małego ładunku prochu, umieszczonego wewnątrz jabłka i powodując jego rozerwanie. Z chwilą, gdy Jensen przez pociśnięcie cyngla swego pistoletu wywoływał wyładowanie elektrycznego kondensatora, cały dalszy proceder dokonywał się w ciągu ułamka sekundy z tak zdumiewającą szybkością, że musiało powstać wrażenie strzału tellowskiego. W każdym razie zasługą Jensena jest zastosowanie po raz pierwszy naboju elektrycznego do pistoletu.

* * *

Za przenoszenie chorób wenerycznych przewiduje nowa ustawa rumuńska kary od jednego do trzech lat więzienia oraz grzywny od 50 tysięcy do 300 tysięcy lewów. Lekarze, którzy wystawiają fałszywe świadectwa odnośnie do stanu zdrowia jakiej osoby, podlegają karze więziennej od 1 do 5 lat i grzywny od 100 tysięcy do 500 tysięcy lewów.

* * *

Na przełęczy górskiej Picogdrylli w Hiszpanii doszło do zaciętej walki pomiędzy wielkim niedźwiedziem a stadnikiem przewodzącym całemu tam pasącemu sę stadu bydła. Niedźwiedź, który napadł na jedną z krów, został tak dalece poturbowany rogami przez stadnika, że po krótkiej walce pozostał na ziemi bez życia.

* * *

Pomiędzy osobami poszkodowanymi skutkiem bombardowania stolicy Francji, znajduje się również kat Paryża, popularnie zwany „monsieur de Paris", a którego właściwe nazwisko brzmi Desfourneaux. Jest on szwagrem ostatniego kata Anatola Deiblera ze znanej „dynastji" Deiblerów, spośród której od szeregu pokoleń Francja otrzymywała swych katów. „Monsieur de Paris" sam nie padł ofiarą anglo-amerykańskiego ataku terorystycznego, za to mieszkanie jego runęło w gruzy. Wraz z budynkiem zniszczone zostały również narzędzia kata, jego dwie gilotyny, które ustawione były na dziedzińcu. Ocalał jedynie wielki kamień szlifierski, służący do ostrzenia topora gilotyny. O mało co ten kamień szlifierski byłby się stał narzędziem mordu, gdyż skutkiem silnego naporu powietrza wyrzucony został on na ulicę i upadł tuż obok pewnego przechodnia, który właśnie zamierzał schronić się w najbliższym schronie przeciwlotniczym.

* * *

Jak corocznie tak też i dziś w niedzielę dnia 3 października odbędzie się tradycyjne święto winobrania u skrzyżowania ulic Rue Saint Vincent oraz Rue des Saules na Montmartrze. Położona na jednym z najwyżej wzniesionych miejsc winnica, obejmująca powierzchnię mniej więcej 1500 m kw. i produkująca przeciętnie 1200 kg winogron, będzie ośrodkiem licytacji, w której zwykł uczestniczyć cały Montmartr by nabyć szczególnie smaczne winogrona, przy czym wpływy przeznaczone bdą na cele dobroczynne.

* * *

Tygodnik „Time" podaje kilka interesujących obrazków z życia w Stanach Zjednoczonych w trzecim roku wojny. Jak stwierdza wymienione pismo, restauratorzy waszyngtońscy lekceważą nawet nakazane przepisy higieniczne. Wprawdzie na właścicieli hoteli nakłada się kary, jednak płacą oni chętniej 25 dolarów grzywny, niż decydują się na przeprowadzenie reform.

Na brak sił roboczych, szczególnie na wsi, jak pisze dalej czasopismo, rzuca znamienne światło fakt, że w pewnych okolicach stanu Alabama nie zdołano zebrać bawełny. Pomimo intensywnej kampanii za pośrednictwem radia, ambony, szkoły i dzienników w wyznaczonym dniu zgłosiło się zaledwo siedmiu ochotników, mianowicie chłopców w wieku od 10-ciu do 13-tu lat.

* * *

Miasto wielkiego poety Szekspira, Stratford on Avon, po przebudzeniu się w piątek rano ujrzało się skąpane w czerwieni. Mianowicie w nocy, jak donosi londyńska sobotnia prasa wieczorna, nieznani dotychczas sprawcy pomalowali na czerwono szereg starych pomników w mieście. Na słupach ogłoszeniowych widniały nieprzyzwoite napisy. Wandale odwiązali łodzie znajdujące się na rzece Avon i puścili je z prądem. „Daily Telegraph" czyny te nazywa „aktem czerwonego wandalizmu".

* * *

„Matin" donosi, że w miejscowości Laroche-sur-Yon (Vendee) żyje najstarsza prawdopodobnie kobieta we Francji, która w dniu 9 października br. rozpocznie swój 105 rok życia. Chodzi tu mianowicie o pannę Florentynę Rodier, która przy pełnej rzeźwości duchowej i cielesnej osiągnęła tak sędziwy wiek, nie przechodząc w ogóle żadnych chorób. Jeszcze dzisiaj posiada ona tak zdrowy apetyt, że pielęgniarka musi ją nieraz wstrzymywać od zbytniego jedzenia. Ojciec panny Rodier był poborcą podatkowym za czasów króla-obywatela Ludwika Filipa.

Na niedzielę

NA UROCZYSTOŚĆ MATKI BOSKIEJ RÓŻAŃCOWEJ

Ani lilija białością,
Czyrwona róża krasnością,
Ani nardus swą wonnością
Zamorski kwiat swą drogością
Maryjej się równa
Marya między kwiatów kwiat;
Służbę Jej dawa cały świat.

TAK WIELBILI PRZODKOWIE NASI BOGURODZICĘ W WIEKU XV-TYM W PIEŚNI, KTÓREJ SŁOWA ZŁOŻYŁ MACIEJ Z RACIĄŻA

Minuta ciszy

Uśmiechnij się Czytelniku i przypomnij sobie łacińską maksymę: „Navigare necesse est, vivere non est necesse — żeglować jest koniecznie, żyć — nie jest koniecznie". Pomyśl, że jest niedziela, a budzisz się znów przerażony o godz. 6.30 rano, patrzysz na zegarek i jedną nogą decydujesz się wciągnąć na siebie tygodniowe jarzmo pracy i kłopotów. Potem powiesz sobie jakieś nieparlamentarne słowo i znów wtulisz się w ciepłe i miękkie dłonie snu.

Jeśli jesteś przypadkiem bezbożnikiem jak ja (przebacz mi Ty, który lubisz osądzać bliźniego), to idź koniecznie do kościoła, może uda Ci się usłyszeć toccatę albo fugę Bacha, której wzniosła mistyka pozwoli Ci mówić oko w oko z Bogiem i ze sobą samym. Nie odwracaj głowy, niech Cię nie przeraża „antyczność" przecudnej bachowskiej polifonii — przestaniesz na chwilę odczuwać wzruszenia atmosfery, jaką oddychają Twoje współczesne płuca — doznasz błogosławionej Minuty Ciszy.

Staniesz się absolutny i wolny od cywilizacji zadającej kłam i kajdany najgłębszym i najistotniejszym skłonnościom człowieka, przyjdziesz jak syn marnotrawny do zapomnianej w dzisiejszym zgiełku — ojczyzny Twojej duszy, od której oddaliłeś się jak Robinson, który opuścił w dzieciństwie ciche przystanie dobrego lądu, aby w bolesnej tęsknocie, przeorawszy niezbrodzone szlaki życia — dotrzeć do przylądków lepszej nadziei.

Polifonia fugi Bacha nie propaguje żadnej idei — zrozumiesz tylko, że słowo Bóg nie jest abstrakcyjnym symbolem wszystkiego co niewiadome, ale stanowiąc integralną część życia duchowego ma swoje jasne inkarnacje. Ponadto zrozumiesz, że jest On niewątpliwie kolebką sztuki i co najważniejsze — pojmiesz, że ponad dysonansową polifonię współczesnego życia istnieje niekłamana wzniosłość sztuki.

Nie wiem czymy się zrozumieli. To nie jest patos; nie można go narzucać z góry, ani wiary zaszczepiać za pomocą czernidła drukarskiego. Serce nie jest papierem i nie znosi korekty. Zdaje mi się tylko, że taki niedzielny fragment rozszerzy Ci horyzont na rozmiar prawdziwych głębin nieśmiertelnych, które przetrwały zwycięsko próbę trwałości setek lat i „tonacyj" różnych zachwytów. Twórcy tych głębin byli cisi i dlatego są dziś i będą zawsze tak „głośni".

Wielkość tenu można wywołać tylko w niewysłowionej ciszy. Może spróbujesz tego doznania i pozwolisz podpłynąć natchnionym słowom muzyki organowej do Twego dzisiejszego scepycyzmu.

Cz.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Karnawał miłości"

Film ten był oczekiwany z zaciekawieniem wobec zapowiedzi, że grają w nim także asy ekranu jak duet Johannes Hesters — Dora Komar (znany z filmu „Tylko ty") oraz komik wiedeński Hans Moser. Ci oczywiście nas nie zawiedli, chociaż ich w pełni nie wykorzystano, film jednak jako całość sprawił nam pierwsze roz czarowanie przede wszystkim przez cepełą akcję. Do zalet policzyć należy ładne melodie śpiewane przez wspomniany duet, atrakcyjne i liczne sceny baletowe, efektowną wystawę zwłaszcza w scenie ostatniej i w operetce rozgrywającej się w Praterze wiedeńskim (doskonałe wykorzystanie karuzeli), jak również poprawna gra odtwórców ról głównych. Hans Moser do swych dotychczasowych jedynych w swoim rodzaju kreacji, dodał w tym filmie trafnie uchwyconą postać suflera teatralnego, tego szarego człowieka tak ważnego a niedocenianego. Jest on tu przekonany o doniosłej misji jaką spełnia, potrafi zbesztać nawet dyrektora teatru, któremu jest niezbędny, wreszcie posiada manię wtrącania się w wszystkie sprawy nawet go osobiście nie dotyczące, z chęcią kierowania biegiem wypadków. W tym wypadku spełnia rolę chwalebną łącząc dzięki swej sprawiedliwości zakochaną parę, mimo że odtrącić musi przy tym swą siostrzeńcę. Scenom przez niego odegranym towarzyszą jak zwykle wybuchy śmiechu i on też ratuje całość, tak że ogólne wrażenie z filmu jest dodatnie.

Recenzent

Ze wspomnień teatralnych

„Biały kwiat... że był biały — a więc padł"

Wychowała ją, wziętą w niemowlęctwie „na garnuszek", wielkomiejska suterena.

Rodowe jej nazwisko brzmiało — Mańka Bobek, z biegiem lat zmienione na Mery... Rawicz... Łyczakowskie podwórko i ulica były wstępną klasą do szkoły jej życia, obfitującego w epizody, z których wiele tematu mógłby zaczerpnąć — Z. Uniłowski. Z ludowego teatru na wielką scenę wkroczyła z całym tupetem swoich dwudziestu k ♦ ı lat i pospolitej urody, nie pozbawionej jednak pewnej pikanterii taniej imitacji Nany — z powieści Zoli, oprawnej w bogate ramy, opłacone przez „przyjaciela"..

Grywała rólki pomniejsze — w których warunki fizyczne i piękne suknie zastępują talent.

Rozrzutność i skąpstwo stanowiło jej wrodzoną cechę. Pierwszą obdarzała swoją przyjaciółkę-powiernicę, od drugiej ubogiej koleżanki wyłudzała drobne kwoty pod pozorem pożyczki — nigdy nie zwracanej... Chciwą, nienasyconą dłonią sięgała podstępnie do portfelu sezonowego przyjaciela pogrążonego w śnie... Jej żądza, właściwa pewnej sferze pięcia się w zwyż, szukała dróg... i wybrała ścieżynkę wydeptaną stopami dam kameliowych.

Te spóźnione lekcje francuskiego i fortepianu miały utorować drogę do kariery, dla której teatr był środkiem, a nie celem.

Kulisy, gabinety i alkowa nie zaspokajały jednak jej głodu wrażeń i wątpliwych triumfów. Panna Mery postanowiła uzyskać sławę — wampira! Przy pomocy wszelkich środków i... półśrodków, bynajmniej skrupułów i etyki — zabrała się z zapałem do dzieła, zakasawszy nie tylko rękawy. Do swego rydwanu postanowiła wprzągać przede wszystkim młodych małżonków, na których czas nie położył jeszcze tragicznego piętna zmużenia i przesytu...

Ku nim zwrócone zostały pociski gorących spojrzeń, zalotnych uśmiechów, kuszących póz i całego arsenału uwodzicielskiej kokieterii.

Więc wpadł w zastawione sidła i On — ten Jej towarzysz życia ukochany, w którego dłonie przed rokiem złożyła płonące miłością czyste serce, wszystkie myśli i marzenia, widząc w nim półboga wyzwolonego z ujemnych stron życia...

Nie uszły uwagi czujnych i bacznych na wszystko oczu ówczesnego dyrektora teatru te flirty i zabiegi — i oczy pełne łez tej zawiedzionej zrozpaczonej żony, którą otaczał ojcowską życzliwością.

Wezwał do kancelarii „Wampirzycę" i zagroził dymisją o ile ta tokująca „bogini" nie zaprzestanie swoich podjazdów.

Epilog tej rozmowy był taki — że „wamp" urządził prostacki napad na Bogu ducha winną zmaltretowaną żonę, która w obronie przed chamstwem panny Mery wzięły jej starsze koleżanki.

W niedługim czasie, w okresie wojny światowej, panna Mery przywdziała strój.. pielęgniarki...! Na terenie szpitala polowego miała szerokie pole do zdobycia sławy wampira — nie tylko na sali ozdrowieńców... ale i w kołach lekarskich.

Pewien młodziutki poeta-marzyciel, jeden z jej „rydwanu", napisał o niej wiersz, w którym powtarzał się refren:

Bagno życia — biały kwiat...
Że był biały.. a więc padł!

Tak. — Na bagnie zakwitł, ale szkarlatny — zatruty kwiat, by zwiędnąć na warszawskim bruku w roku 1930..

Leonia Barwińska

Osobliwości dawnego Lwowa

Druciarz

„Garki drutooowaċ!"... wołał wchodząc na podwórze człowiek, zwany druciarzem. Jakże oczekiwany był nieraz przez gosposie! Nie było prawie gospodarstwa, gdzie by nie znalazł się stłuczony, albo co najmniej pęknięty garnek gliniany. Czasem i kamienny. Istniały już wprawdzie kotły metalowe, ale garnki, rynki, miski, długo jeszcze opierały się inwazji naczyń żelaznych, blaszanych, aluminiowych. Postęp witany był z niedowierzaniem.

Opozycja zaś nie wynikała jedynie z konserwatyzmu. Popierało ją doświadczenie. Do dziś utrzymują wiejskie gosposie, że do stawiania mleka „na kwaśne" nie ma jak naczynia gliniane. Z czarnej, niewypalanej gliny, litrowe, garncowe i większe, o dwu uchach, podolskie „hładyszczyki". Nie chodzi tu wszakże o kolor, ani o wielkość, ani o ucha. O smak chodzi. Kto nie pił kwaśnego mleka stawianego w takich naczyniach, ten nie zna w ogóle smaku kwaśnego mleka. Albo gołąbki. Pieczone gołąbki. Z ciasta pszennego, pozawijane w liście szczawnika, nakłada się do glinianego, przykrytego garnka i wstawia w piec chlebowy na żar. Niechże kto spróbuje specjał ten naśladować, jeśli zabraknie garnka glinianego.

Zapobiegliwa gospodyni już na za-



pas dawała garnki drutować. Bo to gorąc w piecu chlebowym okrutny i łacno garnek gliniany rozsadzi. A makutra? Nie lepiejże to od razu nową i całą odrutować, niż rozdusić kolanami, albo w pośpiechu rozbić makochonem na drobne kawałki? Uczyli się też gospodarze po odleglejszych wsiach sami sztuki druciarskiej, aby od wędrownego druciarza nie zależeć.

Druciarstwem trudnili się zawodowo górale. Mawiano nawet dawniej: „Góral przyszedł" — to znaczy druciarz. Był to najczęściej Słowak, albo nasz góral podhalański, wielu druciarzy dostarczała okolica Szczawnicy. Pieszo obchodził druciarz cały kraj. Znano go równie dobrze w Krakowie, jak w Warszawie czy we Lwowie. Pochodzenie jego zdradzał strój góralski. Kierpce, kapelusz, długi włos. Wezwany do porady, ratował nieraz garnki beznadziejne. Zasiadał na ganku czy w sieni, w kuchni, rozkładał swój skromny podręczny warsztat: swój drutu, obcążki do jego przecinania, szczypczyki do skręcania, szydło do podważania, i z małpią zręcznością nadawał pobitym czerepom z powrotem kształty użytkowego naczynia. Miał swój gust i prawidła sztuki. Stosownie do potrzeby oplatał naczynie drutem cienkim lub grubym, biełonym lub brązowym, zakładał siatkę o małych lub o wielkich okach. Od potrzeby miał w torbie na sprzedaż łapki na myszy i inne drobne sprzęty druciane.

Zarobki druciarza były skromne. A musiał z nich żyć i mieszkać kątem i jeszcze uciułać coś na powrót do domu rodzinnego, bo inaczej jakże owocalaby się znojna wędrówka? Druciarz wszedł w galerię figurek naszej szopki ludowej. Znalazł się tu w towarzystwie Heroda, cygana i komiarza. I śpiewał:

„Ja biedny druciarzyna
Poszłem w świat szeroki,
Oczekuje matka syna
Już będzie trzy roki.

Ponosiłem trudy, sloty,
Nie zabrakło mi roboty,
Trochę grosza mam,
Starej matce dam".

Znikały powoli w naszych gospodarstwach piece chlebowe, znikały garnki gliniane i kamienne, zniknął z miast druciarz. Jego skromna, sympatyczna sylwetka wraz ze swojem „garki drutooowa!" — należy do przeszłości.

T. B.

Otwock — płuca Warszawy

Wobec trudności komunikacyjnych coraz więcej Warszawian — zamiast do Zakopanego, wyjeżdża do Otwocka. Nazywają Otwock „płucami Warszawy"; nie jest to nazwa, która by zupełnie ściśle odtwarzała znaczenie tego jedynego na Mazowszu uzdrowiska, szczycącego się obecnie może największą w Gen. Gub. frekwencją. Nieustanny wzrost popularności zawdzięcza Otwock w pierwszym rzędzie pozbyciu się olbrzymich ilości żydów, swoim właściwościom klimatycznym i leczniczym i umiejętne u zharmonizowaniu darów przyrody z pracą ludzką, która na krótko przed wojną przyspożyła tej miejscowości szereg inwestycji i podniosła ją do poziomu prawdziwie europejskiego ośrodka zdrowia i wypoczynku.

Walory klimatyczne Otwocka wynikają z leczniczego działania rozległych lasów sosnowych, wśród których położone jest to uzdrowisko. Dzięki temu, iż lasy te rosną na glebie piaszczystej — powietrze wolne jest od opadów i mgieł, dzięki czemu działa ono bardzo dodatnio na płuca. Choć położony zaledwie 25 km od Warszawy, różni się Otwock lepszym klimatem, gdyż posiada znacznie większe nasłonecznienie. Z jego zdrowotnych walorów mogą korzystać w ciągu całego roku nie tylko urlopowicze, rekonwalescenci, ale również ci chorzy, dla których pobyt w górach nie zawsze jest zalecany. Są tu leczone skutecznie choroby dróg oddechowych, osłabienie mięśnia sercowego i inne wady sercowe, zła przemiana materii i t. p. Warto też wspomnieć, że mimo ciężkich warunków wojennych, estetyczny wygląd Otwocka podnosi się stale.

Przez telefon

Baboia Wonschycha, — Na wyścigach będziesz? przypuszczam, że miejsce w tramwaju zdobędziesz. Mnie tam by rozgnietli. — Jestem już za stara — A koło złamane ma dziadków landara i czwórka bułanków dawno ochwacona, lecz z tego nie jestem zrozpaczona. I złe i dobre raz koniec mieć musi. Dziś „Totalizator" to bardzo mię kusi. Stawiam do spółki na Pegaza mego życząc ci szczęścia i — wszego dobrego.

Jak prać sztuczny jedwab i wełnę

Tkaniny z jedwabiu sztucznego należy prać delikatnie, gdyż w stanie wilgotnym są one bardzo słabe. Do prania najlepiej używać wody deszczowej i rozgotowanego mydła. Do letniej wody dodać roztwór mydła, rozbić dobrze, by utworzyła się piana, zanurzyć tkaninę i prać wyciskając ją, lecz nie trąc. Po dwu lub trzykrotnym wypraniu — wypłukać. Dla nadania miękkości i połysku tkaninie, należy do ostatniej wody przeznaczonej do płukania dodać trochę octu. Następnie tkaninę wycisnąć lekko (nie wykręcać), wysuszyć i wilgotną jeszcze prasować nie bardzo gorącym żelazkiem, sztuczny bowiem jedwab jest bardzo wrażliwy na działanie temperatury.

Przy praniu wełny ważną rzeczą jest odpowiednio miękka woda, gdyż sole z wody twardej osiadają na włókienkach wełny, czyniąc ją twardą. Ważną jest również temperatura wody. Pod wpływem temperatury wełna silnie się kurczy. Do prania wełny jest najlepsza woda deszczowa o temperaturze nieco wyższej niż pokojowa. Do wody dodać tyle roztworu mydła, by utworzyła się silna piana. W pianie tej prać wełnę, wyciskając, nie trąc. Po dwukrotnym upraniu płukać również w wodzie mydlanej, gdyż piana, która pozostanie między włókienkami czyni wełnę puszystą. Upraną sztukę wyciskać dokładnie w lnianym płótnie i suszyć rozłożoną na stole.

Przy praniu wełny trzeba uważać, aby długo nie leżała podczas zmieniania wody, na barwnych bowiem sztukach mogą się wówczas potworzyć odbitki. Wełnę należy bardzo dokładnie wycisnąć w płótnie. Przez niedokładne wyciśnięcia mogą się potworzyć zacieki.

Ropucha i jeż zwalczają szkodniki ogrodowe

Rok rocznie na zwalczanie szkodników wydajemy duże pieniądze. Nie zastanawiamy się jednak nad tym, że z równą korzyścią można chronić i hodować naturalnych wrogów szkodników ogrodowych. Znamy dużo pożytecznych ptaków, dostarczamy im odpowiedniego schronienia w okresie zimy i lata, i karmimy je. Oprócz ptaków są jeszcze zwierzęta, które również tępią szkodniki.

Z naturalnych wrogów szkodników ogrodowych należy wymienić ropuchę. Zjada ona nieprawdopodobnie duże ilości robactwa, głównie bezskorupowych ślimaków. Jest rzeczą udowodnioną, że w takim roku, w którym mało spotykamy ropuch, plaga ślimaków daje się szczególnie odczuć. Każdy przeto ogrodnik powinien trzymać po kilka ropuch w szklarniach lub inspektach. Ropuchy te to doskonała policja kryminalna do zwalczania niepożądanych szkodników. Niestety, wśród ludzi utarło się często fałszywe mniemanie, że ropucha jest szkodliwa i trzeba ją tępić; panują nawet takie przesądy, że dotknięcie ropuchy powoduje zatrucie.

Podobnie i jeż należy do jednych z najbardziej pożytecznych zwierząt. Poluje on zawzięcie na różne larwy, ślimaki itp.; głównym jego pożywieniem są jednak myszy. Jeże powinniśmy również hodować i dawać im schronienie, w jesieni zaś urządzać w kącie ogrodu kryjówkę w postaci stosu liści przykrytych słomą lub chróstem. W takich schronach zimowych jeż urodzi na wiosnę młode i będzie je mógł wychować na dzielną policję współpracującą z ogrodnikiem w zwalczaniu szkodników.

Wieści z naszych powiatów

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ. — Truskawieckie wody pijano w celach leczniczych już w XVIII wieku. Naukowo właściwościami ich zajął się przyrodnik lwowski dr. Haquete (r. 1801). Pierwszym domem zdrojowym była.., karczma, do której za zezwoleniem zarządu dóbr skarbowych dobudowano cztery izdebki — w nich kuracjusze brali słono-siarczane kąpiele. Rok 1835 dzięki chemicznym badaniom Torosiewicza ustala się rozgłos truskawieckiego zdroju. Wtedy zarządca kameralny Józef Micewski buduje łazienki, domy gościnne i zyskuje dla swej inicjatywy poparcie władz rządowych, a przede wszystkim Agenora hr. Gołuchowskiego. Drugi etap swej rozbudowy zawdzięcza Truskawiec spółce obywatelskiej z księciem Adamem Sapiehą na czele. Powstały więc (r. 1882) nowe łazienki, pawilony, hotele, wille, obudowania źródeł, a jednocześnie wprowadzono najbardziej nowoczesne metody leczenia i odpowiednie do tego urządzenia. Ilustracja nasza wyjęta z ówcześnie wydanego albumu przedstawia nam charakterystyczny dla truskawieckiego życia widok. Uzupełniamy to słowami opisu z tegoż czasu pochodzącego, a pomieszczonego w Słowniku Geograficznym: „Oprócz skweru przed gmachem łazienkowym, alei do zdroju nafty, Maryi i parku przy ostatnim, wśród którego wznosi się krzyż na pamiątkę dwustoletniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, posiada Truskawiec w pobliskich okolicach wiele miejscowości do przechadzek i wycieczek i glorietę na wzgórzu, skąd rozległy widok na zakład i pierwszy dział Karpat, las pod Horodyszczem, Zacisze, do zdroju Zofii, na Lipki, gdzie mieszczą się kopalnie cynku i galmanu i machina parowa dostarczająca wody siarczanej do łazienek".

STARY ZAMEK W SIDOROWIE. — W połowie drogi między Czortkowem a Kamieńcem Podolskim, z tej strony Zbrucza, w typowym jarze podolskim, leży wieś Sidorów, a wśród niej na pagórku otoczonym z trzech stron rzeczką, dopływem Zbrucza, a z czwartej lasem, leży potężny niegdyś zamek, dziś w ruinach, rozmiarami zbliżony do podobnych zamków w Buczaczu lub Trembowli, choć niżej od nich położony.

Zdaniem archeologów pochodzi zamek ten z XII w. Wówczas jednak był drewniany. Po kilkakrotnych pożarach powstał na jego miejscu obecny zamek warowny gruntownie przebudowany w połowie XVII w. przez ówczesnego właściciela. Powstały wówczas owe olbrzymiej grubości mury, poprzebijane gdzieniegdzie trójdziałowymi strzelnicami, zespolone doskonałym wapnem, które pozwoliło zachować zamek ten dotychczas we względnie dobrym stanie.

Cała budowla przedstawia się jako podłużny sześciobok o pięciu basztach, z których jedna z bramą wjazdową ozdobiona herbami Kalinowskich i Strusiów, oraz druga postawiona nad przecięciami dwóch ścian, zachowały się najlepiej. Od północy znajduje się część niegdyś mieszkalna, o czym świadczą wielkie okna i pozostałości kominów. Całą przestrzeń między częścią mieszkalną, basztami i resztkami budowli gospodarczych zajmuje dziedziniec niegdyś brukowany. Gdy się stąpa po nim, głuche dudnienie wskazuje na obecność piwnic, do których wejście jednak zostało zasypane gruzem. Z tych starych murów wieje tajemniczością, którą próbowano już niejednokrotnie odsłonić i w tym celu odgrzebywano z lochów i rumowisk wiele ciekawych rzeczy, nie zdołały one jednak całkiem rozerwać zasłony dawnych lat, unoszącej się nad tymi sędziwymi murami. Z przedmiotów znalezionych na zamku należy wymienić resztki kafli gdańskich, szkła weneckiego, dachówek-karpiówek. Wiele z tych przedmiotów świadczy o wysokiej kulturze ówczesnej epoki, a przyszłość — być może — zedrze tajemnicę z niejednych murów, przed którymi stoi jeszcze nauka przyszłych pokoleń.

PRACE STANISŁAWOWSKIEGO KOMITETU. — W miesiącu sierpniu br. ogólna ilość podopiecznych wynosiła 5.939 osób, zarejestrowanych nowych 156 osób, przestało korzystać z opieki 55 osób. Z dożywiania w 3 kuchniach ludowych, 3 punktach dożywiania dzieci oraz kuchni dla niemowląt korzystało ogółem 1.085 osób, wykupiono kart żywnościowych dla 775 osób, z zapomóg doraźnych korzystało 223, rozdano 373 kg. suchego prowiantu między 176 osób. Pomocy lekarskiej udzielono 48 osobom, zakupiono lekarstw dla 37 podopiecznych. W zakładzie dla starców przebywało 17 osób, w sierocińcu 5 dzieci, 102 podopiecznym wydano odzież wzgl. bieliznę lub obuwie. Na kolonii leczniczej w Rymanowie przebywało 15 chłopców. Wydano ogółem 5207 śniadań, 24.036 obiadów, posiłków dla niemowląt 2.042, wysłano paczek 93. W ochronce dla dzieci rodzin pracujących pozostawało 43 dzieci.

SADY W TARNOPOLSKIEM. — Obrodziły drzewa w tym roku. Również i w tarnopolskiem zbiór owoców jest piękny, szczególnie duży był zbiór owoców wczesnych. Nie wszyscy tu jednak mają swoje owoce. Zauważa się to na rynkach i placach miasta Tarnopola i pomniejszych miast. Bo kupują nie tylko mieszczanie, którzy nie mają własnego kawałka ziemi, ale co ciekawsze — kupują i ludzie ze wsi — chłopi i gospodynie.

Zjawisko to jest najprawdopodobniej skutkiem zniszczenia sadów w ciągu ostatnich ostrych zim, a także działań wojennych, ale każde nawet najmniejsze gospodarstwo powinno się starać o założenie nowego sadu tym bardziej, że akcja ta jest popierana przez Związek Ogrodniczy.

Związek Ogrodniczy w Tarnopolu czyni w tym kierunku liczne zabiegi. I tak na przykład w r. b. rozprowadził on na swoim terenie 21 tys. wysoko-gatunkowych drzewek owocowych. W ten sposób drzewostan naszych ogrodników powiększył się znacznie. Związek rozdzielił nadto pomiędzy członków pewną ilość narzędzi ogrodniczych (noży, piłeczek, grac, sekatorów, opryskiwaczy). Zaznaczyć należy, że dbałość Związku Tarnopolskiego o rozwój sadownictwa jest duża.

P. K. OP. W KOŁOMYI I SĄDOWEJ WISZNI. — Polski Komitet Opiekuńczy obejmujący swą działalnością cały okręg utrzymuje Delegatury w Śniatynie, Horodence, Kosowie, Kutach, Zabłotowie, Peczeniżynie. Najgłówniejszym zadaniem jego działalności jest kwestia dożywiania podopiecznych.

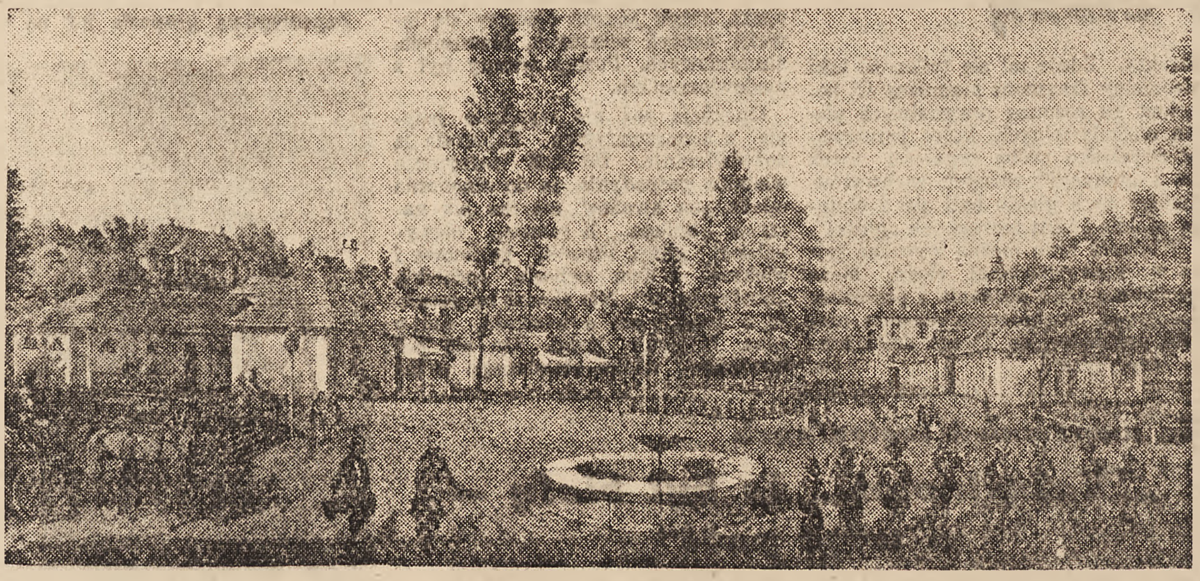
W placówkach dożywiania utrzymywano zarówno w Kołomyi jak i w Delegaturach ponad 1500 osób. Niezależnie od wydania ciepłej strawy objęto troską ponad 50 rodzin, których członkowie czy to ze względu na wiek, czy to na stan zdrowia nie mogli korzystać z kuchni Komitetu. Tym wydawano suchy prowiant.

Udzielano również pomocy gotówkowej jak też odzieżowej. Tą ostatnią objęto w miesiącu sierpniu br. 14 rodzin. W miesiącach lipcu i sierpniu staraniem P. K. Op. w Kołomyi prowadzone były dla ubogiej dziatwy półkolonie wakacyjne.

Z uznaniem należy podnieść pracę Delegatury w Śniatynie, której wzorowa gospodarka winna znaleźć naśladownictwo. Jest to jedyna w okręgu kołomyjskim Delegatura samowystarczalna, która wydatki swoje pokrywa z dobrowolnych datków miejscowego społeczeństwa. W miesiącu sierpniu br. Delegatura śniatyńska dożywiała dziennie ponad 100 osób, wydając w przeciągu tegoż czasu około 1500 obiadów.

W gminach Delegatury P. K. Op. w Sądowej Wiszni przeważają gospodarstwa małorolne od pół do pięciohektarowych, jest nadto znaczny procent ludności bezrolnej. Ludność miejska jest biedna dla braku własnych warsztatów pracy. Stosunek społeczeństwa miejscowego do zagadnień opieki na ogół bierny.

W sierocińcu jest 20 dzieci stałych i 5 przychodnich, ponadto dożywia się 45 dzieci w wieku szkolnym. Miejscowa lekarka zobowiązała się do niesienia bezpłatnej pomocy lekarskiej podopiecznym.



Truskawiec zdrój w połowie ubiegłego wieku

Pokażne wyniki zbiórki w szkołach

Szkoły i młodzież szkolna w Generalnym Gubernatorstwie przyczyniają się również do wzmożenia ważnych środków produkcji wojennej. Tak więc w 1942 r. szkoły zebrały: roślin i korzeni leczniczych 317.000 kg, kasztanów i żołędzi — 147.000 kg, miedzi, mosiądzu, cyny i cynku — 42.000 kg, żelaza, złomu i żelaza lanego — 624.000 kg, starego papieru — 17.000 kg, szmat — 16.710 kg, kości — 2.400 kg, flaszek — 119.000 sztuk.

Również i w roku 1943 szkoły G. G. kontynuowały zbiórkę wymienionych przedmiotów.

Insza rzecz...

INSZA MĄDRY, INSZA MĘDREK.
INSZA MĄDRY ALBO ROZSĄDNY, INSZA UCZONY.
INSZA DAĆ, INSZA RZUCIĆ.
INSZA ROBIĆ, INSZA DŁUBAĆ.

Z „Przysłowi mów potocznych" Andrzeja Maksymiliana Fredry, lwowskiego kasztelana w. XVII

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 20.15
Koniec 6.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Przesuwamy wskazówki zegarów

Od jutra, t. j. od poniedziałku obowiązuje od godziny 3-ej rano czas normalny. O tym czasie wskazówki wszystkich zegarów zostaną cofnięte o godzinę.

W dniu 3 kwietnia 1944 r. o godz. drugiej nad ranem czas normalny zostanie znów zastąpiony czasem letnim.

Sztokfisze na kartki żywnościowe

W bieżącym miesiącu otrzymamy 100 g sztokfiszy dla dorosłych i dzieci na odcinek A3 kartki żywnościowej w nast. sklepach: Wienerstr. 5 naprzeciw Bahnhoffstr. i Sykstuska 36.

Dyżury aptek

Służbę nocną i niedzielną od poniedziałku 4. X. wieczora do poniedziałku 11. X. rana pełnią następujące apteki: ul. Łyczakowska 3, L. Sapiehy 77, Zyblikiewicza 14, Kr. Jadwigi 31, Słoneczna 1, Słowackiego 12, Żółkiewska 71.

O nagrodę Przedświta i Stada z Widzowa

W dzisiejszym 7-ym dniu wyścigów konnych rozpoczynającym się o godzinie 13-ej na Persenkówce rozegrane będą dwie największe nagrody obecnego sezonu. O nagrodę Przedświta 25.000 walczyć będą konie 3-letnie i starsze, które nie wygrały 80 tys. zł. na dystansie 3200 m. Nagroda Stada Widzów przeznaczona jest dla koni dwuletnich, które nie wygrały 35.000 zł. W obu nagrodach zwycięscy otrzymają nagrody honorowe.

* * *

Na dzisiejszy dzień wyścigów konnych typujemy zwycięstwo następujących koni: Gon. I. — 1. Branka II, 2. Jeremiasz; Gon. II. — 1. Kaled, 2. Czardasz; Gon. III. — 1. Omar Khayan, 2. Tana II; Gon. IV. — 1. Hipokrates, 2. Barbakoa, 3. Pedal; Gon. V. — 1. Indygenat, 2. Saldo; Gon. VI. — 1. Ikaria II, 2. Danusia; Gon. VII. — 1. Potomac, 2. Finis; Gonitwa VIII. — 1. Hamilkar, 2. Sarenka; Gon. IX. — 1. Ruth Lair, 2. Olimpia.

Koncesje dla handlu zagospodarowanymi wytworami przemysłu

Kupcy detaliści, którzy zamierzają po dniu 15 października br. handlować zagospodarowanymi wytworami przemysłu, muszą starać się o umieszczenie ich firm w spisie koncesyj. W tym celu winni oni niezwłocznie wnieść do przynależnej Powiatowej Grupy Handlu podanie z prośbą o udzielenie im koncesji na prawo handlowania zagospodarowanymi wytworami przemysłu — rodzaj tych wytworów należy wyraźnie w podaniu wymienić.

W handlu detalicznym rozróżniamy następujące grupy tych towarów: 1) żelazo i wyroby żelazne wraz z artykulami elektrotechnicznymi (w tym i żarówki), narzędzie, maszyny, maszyny biurowe, rowery, maszyny do szycia, wózki dziecinne, zegary, dodatki, 2) naczynia ze szkła i użytkowe wyroby ceramiczne, naczynia tzw. kamienne; 3) wyroby z drzewa, meble wyściełane, wyroby koszykarskie, szczotki, miotły, pędzle, zabawki: 4) papier i wyroby z papieru; 5) materiały i towary włókiennicze; 6) obuwie, skóra i futra; 7) wytwory chemiczne, farby, lakiery, żywice, kleje, azbest, guma i wyroby gumowe; 8) oleje mineralne, tłuszcze, mydła, środki do mycia i prania; 9) materiały odpadkowe (łom żelazny, zużyte przedmioty z metalu, szmaty, kości, makulatura, szkła zbite, korki zużyte, skóry i skórki, oleje w postaci produkcyjnego pośladu) w handlu pośredniczym; 10) materiał budowlany (cement, cegła, wapno, gips, papa dachowa, płyty szklane, budulec drzewny); 11) materiały opałowe (węgiel, koks, torf, węgiel brunatny i drzewo opałowe).

Spis koncesyj, o którym mowa powyżej, dla kupców detalistów prowadzi Wydział Gospodarczy Lwów.

Premie za len i konopie

Na podstawie nowego zlecenia Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Rządzie Gen. Gub. przeprowadzono regulację premii za dostawę lnu i konopi. W związku z tym hodowcy lnu i konopi otrzymają przy dostarczeniu surowej lub przepalonej słomy, lnu i konopi jako też włókien lnu i konopi w każdej formie, premie w materiałach lub towarach bławatnych. Za każde 3 zł. dochodu ze sprzedaży dostarczonego towaru przyznaje się premię w materiałach lub towarach bławatnych w wysokości jednego punktu tekstylnego.

Punkty tekstylne (punkty premiowe) będą wydawane przez ośrodki zbioru w formie specjalnych marek premiowych z napisem: „Len, konopie, wełna 1943-44"). Te marki premiowe upoważniają do zakupu materiałów lub towarów tekstylnych tylko w wyznaczonych sklepach tekstylnych danego powiatu, w obrębie którego marki zostały wydane.

OSTRZEŻENIE

Na murach miasta ukazało się następujące ostrzeżenie Komendanta SS i Policji Thiera:

Zachodzą powody zwrócić uwagę na postanowienia rozporządzenia w sprawie zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31. 10. 1939 r., Dz. Rozp. GG. P. S. 10 jak również na uzasadniony w nim obowiązek do niezwłocznego doniesienia o wszelkich zajściach ważnych dla zwalczania band.

W myśl powyższego rozporządzenia ulega karze śmierci każdy:

1. Kto dopuszcza się czynu gwałtu przeciw Rzeszy Niemieckiej lub niemieckiej władzy zwierzchniej wykonywanej w Generalnym Gubernatorstwie.

2. Kto umyślnie uszkadza urządzenia władz niemieckich, rzeczy służące do pracy władzom niemieckim lub urządzenia użyteczności publicznej

3. Kto nawołuje lub zachęca do nieposłuszeństwa rozporządzeniom lub zarządzeniom władz niemieckich.

4. Kto dopuszcza się czynu gwałtu przeciw Niemcowi z powodu jego przynależności do narodu niemieckiego.

5. Kto dopuszcza się z rozmysłem podpalenia

6. Kto podżega lub pomaga do tych przestępstw lub też usiluje popełnić takie przestępstwa.

7. Kto umawia się o popełnienie wyżej określonych przestępstw lub kto w tym celu wchodzi w poważne porozumienie z innymi lub kto ofiaruje się do popełnienia takiego przestępstwa lub przyjmuje takie zaofiarowanie.

8. Kto otrzymawszy wiadomość o zamiarze popełnienia jednego z wyżej określonych przestępstw, zaniecha donieść o tym władzy lub zagrożonej osobie niezwłocznie lub tak wczas, aby można było zapóbiec wykonaniu zamierzonego przestępstwa.

Ponadto w myśl rozporządzenia o posiadaniu broni w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26. XI. 1941 Dz. rozp. GG. str. 662 ulega karze śmierci:

9. Kto otrzymawszy wiadomość, że osoba nie będąca Niemcem posiada bez upoważnienia broń palną, amunicję, granaty ręczne lub materiały wybuchowe, zaniecha uczynić bezzwłocznie o tym doniesienie do władzy.

Według postanowień powyższych punktów 8 i 9 podlegają obowiązkowi bezzwłocznego doniesienia szczególnie także wszelkie spostrzeżenia co do ukazania się band lub innych podejrzanych osób wzgl. co do niedozwolonego posiadania broni i t. p. Tego rodzaju powiadomienia należy skierowywać do najbliżej położonego posterunku policji wzgl. żandarmerii lub do najbliższego zarządu gminnego.

O ile doniesienie doprowadzi do uchwycenia członków band albo kryminalnych zbrodniarzy wzgl. do odebrania niedozwolonej broni i t. p., udzielane będą za to wysokie nagrody pieniężne lub w naturaliach.

Zaniedbanie lub zawinione spóźnienie doniesienia ścigane będzie bezwzględnie przez sądy doraźne na podstawie powyższych postanowień karnych.

POCHWAŁA KONIA

„Jako potrzebne bydlę, syn klaczy dorodny,
Jeżeli który człowiek, tedy ten wygodny,
Ciągnie wóz, juki nosi, i w karecie chodzi,
Sierścią sobie podobnych pięć przyprzągszy młodzi
Włożą-li na grzbiet siodło, jako nań pan wsiędzie,
Przesadzać darsko rowy i foszaty będzie,
Przez rzeki na nim pływa, do kółeczka krąży
Pod nim pierzchliwe zwierzę doganiać nadąży.
Na głos trąby weselszy, rana go nie trwoży,
Z mężnym panem nosiciela wraz się mężny sroży:
Na nim pan goni, na nim, gdy źle bierka padnie,
On z niebezpiecznych razów wynosi go snadnie.
I znać dla tej wygody starzy tak wierzyli,
Że pół człeka, pół konia centaurowie byli".

Tak pisał „na konia"
Wespazjan z Kochowa Kochowski
(1633—1700).

DZIŚ PRÓBĄ SPRAWNOŚCI KONIA SĄ WYŚCIGI



BRANDT JÓZEF (1841—1911): PRÓBA SKOKU

Popularność ogródków działkowych rośnie

Dobrodziejstwo ogródków działkowych w okresie wojennym jest niewątpliwe. Każdy ogródek działkowy to bardzo ważny dostawca zaopatrujący dzierżawcę w różnego rodzaju jarzyny w ciągu całego roku. Nic też dziwnego, że powierzchnia ogródków działkowych z roku na rok wybitnie wzrasta. Zaobserwować to można nie tylko w wielkich miastach, jak Kraków, Lublin, Warszawa, Radom i Lwów. Ogródki działkowe rozwijają się nawet w miastach mniejszych i ośrodkach przemysłowych. Przykładem rozwoju ogródków działkowych może być na przykład Lublin. W tym roku powierzchnia lubelskich ogródków działkowych wzrosła o 20% w porównaniu do roku ubiegłego. Lublin liczy obecnie 2.350 ogrodów. Ich łączna powierzchnia wynosi 93 ha. O wielkim zainteresowaniu się ogródkami działkowymi dowodzi wielka ilość zgłoszeń do władz.

SZUKAJ POMOCY I PORADY W POLSKIM KOMITECIE POMOCY.

Jesienna niedziela polskiej wsi

Była niedziela — cichy, opajęczony i przesłoneczniony dzień wrześniowy. Słońce przygrzewało niezgorzej, że wszystkie okna i drzwi chałup powywierano na przestrzał; gdzieniegdzie, pod przyzbami myto się jeszcze, gdzie znowu czesano i zapletano warkocze, gdzie wytrzepywano świąteczne szmaty zmięte całotygodniowem leżeniem w skrzyniach, gdzie już wychodzono na drogę, że raz w raz niby maki czerwone, niby georginie żółte co dokwitały pod ścianami, libo te nagietki i nasturcye — tak szły kobiety strojne, szły dziewczyny, szli parobcy, szły dzieci, szli gospodarze w białych kapotach podobni do ogromnych żytnich snopów, a wszyscy dążyli wolno ku kościołowi, drogami nad stawem, któren niby misa złota odbijał w sobie słońce aż oczy raziło. A dzwony wciąż biły radosnym głosem niedzieli, odpocznienia, modlitwy.

Zaczęło się nabożeństwo. Kuba, Borynów parobek, ukląkł przy samej kracie i śpiewał z innemi zapatrzony pobożnie w ołtarz, gdzie u góry był Bóg Ociec, siwy Pan i srogi, a w pośrodku sama Częstochowska w złocistem obleczeniu patrzyła na niego... a wszędy lśniła się pozłota, jarzyły się świece i stały bukiety papierowych czerwonych kwiatów... a ze ścian i z okien kolorowych wychylały się złote obręcze i święte, surowe twarze, i smugi złota, purpury, fioletu — niby tęcza padały na jego twarz i głowę, całkiem jakby się unurzał w stawie przed zachodem, kiedy słońce bije w wodę. I poczuł się jakoby w niebie w tych ślicznościach, że ruchać się nie śmiał ino klęczał wpatrzony w czarniawą, słodką matczyną twarz Częstochowskiej, ino mówił pacierz za pacierzem spieczonymi wargami, a potem ino śpiewał tak żarliwie, tak ze wszystkich sił duszy wierzącej, tak sercem pełnem ekstazy — że jego zaschły, skrzypiący głos rozlegał się najdonośniej.

Ksiądz wszedł na ambonę, i wszyscy zadarli głowy i wpatrywali się w dobrodzieja, któren w białej komży pochylił się nad narodem i czytał ewangelię — a światła i farby biły na niego z okien, że widział się wszystkim jako ten anioł płynący na tęczy... Ksiądz mówił długo i tak mocno, że jaki taki westchnął skruszonem sercem, niejednemu łzy pociekły, a któren znów zasie spuszczał oczy i kajał się w sumieniu — i obiecywał poprawę... A Kuba patrzył w dobrodzieja jak w obraz święty, i, aż mu dziwno było, bo teraz wyglądał jak archanioł na ognistym wozie brzasków, twarz mu pobladła, oczy ciskały błyskawice, gdy zaczął podnosić głos i wypominać narodowi grzechy wszelkie, a skąpstwo, a pijaństwo, a rozpustę, a czynienie szkód, nieszanowanie starszych, bezbożność. I wołał wielkim głosem o upamiętanie się, błagał, zaklinał, prosił — aż Kuba nie wytrzymał i zaczął się trząść w sobie z winy tych wszystkich grzechów, z żalów, ze skruchy i ryknął głośnym płaczem a za nim cały naród; kobiety, gospodarze nawet.

A gdy ksiądz z pokutną modlitwą zwrócił się do ołtarza i padł na kolana — jęk przeleciał kościół i naród jak las przygięty wichurą runął twarzami na podłogę, aż kurz się podniósł i niby oobłokiem osłonił te serca skruszone i łzami, westchnieniami, krzykiem, wołające do Pana o zmiłowanie.

A potem cichość zapadła, cichość rozmodlenia i serdecznej rozmowy z Panem, bo zaczęła się summa — organy huczały zgłuszonym, pokornym a głębokim głosem — aż dusza Kuby zamierała z lubości i szczęścia nieopowiedzianego...

A potem głos księdza podnosił się znagła od ołtarza i płynął nad pochylonemi głowami strugą brzmień przenikających i świętych; to dzwonki krótką salwą dźwięczały, to dymy kadzideł biły pachnącymi słupami i niby obłokiem pokrywały klęczących i rozmodlonych — a Kubę napełniały taką rozkoszą, że wzdychał ino, rozkładał ręce, bił się w piersi i zamierał z tej słodkiej niemocy, a szmery modlitw, westchnienia, nagłe krzyki i jęki gdzieniegdzie, gorące i oddechy, światła, dymy, głos organów — zatapiały go jakby w świętym śnie, jakoby w zapamiętaniu.

A kiedy roznosili świece, bo nabożeństwo było z wystawieniem i procesyją, Kuba wyciągnął śmiało rękę i chociaż okrutnie chciało mu się wziąć całą — wzion jednako najmniejszą, ogarek prawie, zapalił ją wnet, bo już i ksiądz ujął monstrancyę, obrócił się z nią do ludu, że padli na twarz. Zaintonował pieśń i schodził wolno po stopniach ołtarza w ulicę znagła uczynioną z głów rozśpiewanych, świateł płonących, barw ostrych i głosów jękliwych; procesja ruszyła, organy huknęły potężnie, dzwonki poczęły rytmicznie dzwonić, lud pochwycił wtór i śpiewał jednym, ogromnym głosem wiary.

Procesja obchodziła kościół. Śpiew ludu brzmiał potężnym głosem, podnosił się jak słup, jak fala zda się płynął i bił w słońce blade; dzwony huczały nieustannie śpiżowemi ustami aż trzęsły się lipy i klony, i raz wraz jakiś czerwony liść odrywał się i niby ptak spłoszony spadał na głowy, a wysoko, wysoko nad procesją, nad czubami drzew pochylonych, nad wieżą kościoła krążyło stado gołębi zestraszonych...

Wypisane z I. tomu „Chłopów"
St. Reymonta (z rozdziału IV).

ZABÓJSTWO!



1. NIEZNANY TRUP



2. NIEZNANY TRUP

Dnia 20 września 1943 znaleziono na „Kaiserwaldzie" we Lwowie nagie zwłoki dwóch niżej opisanych, a dotychczas jeszcze nieznanych mężczyzn. Chodzi tu o morderstwo przez zastrzelenie.

Rysopis:

1. **nieznany trup:** mniej więcej 40—45 lat liczący, 1,67 m wysoki, wyglądu zdrowego, niebieskie oczy, ciemno blond włosy, uzębienie szczerbate, wypielęgnowane ręce.

2. **nieznany trup:** mniej więcej 40—50 lat liczący, 1,58 m wysoki, krępy, wyglądu zdrowego, niebieskie oczy, ciemno blond włosy do tyłu zaczesane, uzębienie szczerbate, wypielęgnowane ręce.

Kto może podać coś bliższego o powyżej opisanych osobach,

Należy przyjąć, że ubrania zmarłych zabrali mordercy albo też, że nieznani osobnicy obdarli zwłoki, a ubrania skradli.

Kto w dniu dokonania zbrodni tj. 20 września 1943 około 13,00 godziny widział na miejscu czynu lub na drodze, wiodącej z „Kaiserwaldu" do ulicy Łyczakowskiej, 3 mężczyzn, z których jeden niósł worek jasnego koloru?

Kto widział na miejscu czynu lub w pobliżu jakieś podejrzane osoby?

Służące do wyświetlenia sprawy doniesienia, które na życzenie będą traktowane jako ściśle poufne, proszę skierować do Dyrekcji Kryminalnej we Lwowie, plac Halicji 15, telefon 101-51, wewn. 54.

Dyrekcja Kryminalna we Lwowie

WPISY

NA 3-MIESIĘCZNY KURS HANDLOWY (wieczorny) dla dorosłych, rozpoczynający się 15 października przyjmuje Dyrecja Publ. Kupieckiej Szkoły Zawodowej, Lwów, Kołłątaja 8 codziennie w godzinach popołudniowych.

Jednorazowa opłata za kurs 63 zł. Ukończenie kursu jest równoznaczne z ukończeniem wyżej wymienionej szkoły.

WARSZAWA
SPEDYCJA
Ładunki zbiorowe
Drobnica
INKASO
3×
tygodniowo stała komunikacja 15 ton. samochodami
LWÓW
T. WIENCKOWSKI
Lwów — Piekarska 34.
Telefon 236-29, 115-02

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy, przedewszystkim F. M. Wygrzywalskiego **KUPIĘ.** „Kunstaustellung" Lwów, Akademicka 23.

SPRZEDAM jesionkę na wysokiego i tęgiego. Żyżyńska 35, mieszk. trzy od godz. czwartej. 8939

KUPIĘ książki z I. i II licealnej. Oferty do Gaz. Lw. 8948

KREDENS do sprzedania, ul. Św. Teresy 24, m. m. 6, 9057

ROWER DAMSKI oraz oponę rowerową z drutem 28 na 1 3/4 kupię Listy Gaz. Lw. nr 8964

SPRZEDAM PATEFON walizkowy marki Leningradzkiej zupełnie nowy Wiadomość pl. Strzelecki 10, m. trzy

MASZYNA pierścieniowa w dobrym stanie do sprzedania. Friedrichstrasse 3, dozorca. 8963

UWAGA! Sprzedam tylko zamożnym wzmacniacz na płyty z werkiem elektrycznym automatem „Paillard" nadający się na dużą salę i do domu o wielkiej sile i pięknej barwie tonu wraz z płytami (szlagiery) lub bez. Wiadomość ul. Grodzickich 9; III. p., mieszk. 13. 9492

NUTRIA spód używany lub części nadające się do naprawy futra kupię. Listy Gaz. Lw. 9371

MĘSKIE futro do sprzedania, ulica Kętrzyńskiego 18 II. p., oficyny — mieszkanie 28. 9429

SPRZEDAM lisa rudego, smokingowy garnitur, kilim, kołdrę, buciki narciarskie nr 38. Hausnera 16 — m. 1[illegible] w podwórzu, od 8—10 i 4—6

SPO[illegible]OWE buciki męskie nr 43 — zupełnie nowe, zamienię za opał. — Listy do Gaz. Lw. 9097

LALKĘ PRUSA kupię natychmiast. Listy Gaz. Lw 9557

KUPIĘ FUTRO krymskie w dobrym stanie na osobę wysoką. Zgłoszenia Św. Anny 9, mieszk. dwa. 9621

SPRZEDAM 2 szafy, psychę, elektr. lampę wiszącą, trencz, portfel, kalosty, rower w b. d. stanie i półbuciki żółte nr 41. Wiadomość ul. Wronowskich 10, m. 14. 4754

MASZYNĘ krytą Singera - Simanka sprzedam. Kleparowska cztery — I. p., mieszk. ośm. 9272

APARAT leikowski luksusowy do powiększeń sprzedam Gaz. Lw. 9293

UBRANIE ciemno brązowe w paski bielskie na wzrost 162, stan pierwszorzędny, zamienię na ubranie w kolorze zielonkawym przejściowym, stan pierwszorzędny na wzrost 173 szczupły, dopłacę. Gaz. Lw. 8931

SPRZEDAM zarzutkę marengo, nowy kapelusz welurowy 57 popielaty i czarny filcowy, czarną marynarkę z kamizelką buciki 43, walizę — lustro, damski czarny płaszcz zimowy, pelerynę gumową. Batorego 34, lewe oficyny, m. 24, od 5—7. 8943

SPRZEDAM stół kuchenny, perski dywan zniszczony, antyczny stół — fotel, szafkę, lustro. Tarnowskiego nr 97, parter, od 6 pop. v

SPRZEDAM łóżko, stolik, beczułki, muszle klozetowe. Jabłonowskich 36 mieszkanie 27. v

LAMPA stojąca z brązu styl „empire", lustro w złotych ramach, toaletka, do sprzedania. Kurkowa 63, I. p., górny dzwonek w bramie. 8827

SINGERA maszynę sprzedam. Wiadomość u dozorcy, Reymonta 2 (boczna Potockiego). 9224

PFAFFA maszynę pierścieniową — dobry stan, sprzedam. Św. Piotra 19 m. 2, godz. 11—3. 8932

KUPIĘ maszynę Singera krytą tylko stan bardzo dobry. Wernyhory 24 mieszkanie pięć. 8859

DWA jasne łóżka z siatkami oraz szafka - kredens do sprzedania, ul. Kleparowska 6, m. 4 od 4—6. 9019

PŁASZCZYK dziewczęcy zimowy — ciepły z kołnierzem futrzanym na 10—12-letnią, kalosze 35, obcas płaski, damska kurtka narciarska i sukienka czarna georgette na niską szczupłą do sprzedania. Teatyńska nr 35, m. 10, telefon 272—60 od godz. 14—21. 9139

SPRZEDAM NOWĄ DAMSKĄ kurtkę barankwoą. Rynek 27, III. p. — ganek, mieszk. 15 12—16. 9131

SPRZEDAM kuchnię żelazną szamotową z braturą. Pełtewna 25, m. 3

KUPIĘ płaszczyk zimowy w dobrym stanie na 5—6-letnią. Sprzedam wózek dziecięcy sportowy Zofii 6, m. 10

SPRZEDAM meszty czarne, obcas słupkowy numer 37. Wałowa 2, m. 5

ZAKOPIANKI, śniegowce, pantofle, drewniaki poleca: Firma „Szczepko-Tońko" Kraków, Hala Targowa 22.

PELIKANA kupię. Firma MAKAR, KOPERNIKA 10. 4822

KUPIĘ półbuciki żółte nr 41, sweter męski i damski, stan pierwszorzędny. Sierpowa 16, m. 5. v

SPRZEDAM płaszcz czarny damski bukle. Mochnackiego 18, m. 6.

AUTO ciężarowe do 2 ton — zakupi zaraz „Deutsches Lebensmittelgeschäft" Rynek 15 9060

ŻEGAREK złoty damski z brazoletą sprzedam. Obertyńska 7, m. 4. 9043

SPRZEDAM czółenka zamszowe — czarne 38, Kętrzyńskiego 39, m. 10. Oglądać tylko w niedzielę. v

KUPIĘ boty damskie filcowo - skórzane nr 37 lub 38 i 40 lub 41. Listy do Gaz. Lw. 9049:

SPRZEDAM patefon walizkowy, ul. Sykstuska 58, m. 7 b. 9050

GROBOWIEC murowany z różowego piaskowca na Polu II (Łyczaków) o 6—8 miejsc, okazyjnie do odstąpienia natychmiast. Oferty zgłaszać Na Bajkach 28, mieszkanie 11, między 6—7 wiecz. 9045

SPRZEDAM meszty granatowe czółenka na francuskim obcasie nr 35 ul. Halicka 10, m. 5. v

KUPIĘ nowoczesne łóżeczko dziecięce i wózek sportowy w najlepszym stanie. Głęboka 3, m. 3. 9022

WÓZEK dziecięcy luksusowy Autko, nieużywany sprzedam. Sierpowa 14, III. p., mieszkanie 7 (obok Kina „Bajka") od 2—4 i od 6-tej. 9021

KUPIĘ spodnie popielate lub granatowe na wysokiego. Gaz. Lw. 9052:

BRĄZOWE PÓŁBUCIKI 37 na słupku sprzedam. Piłsudskiego cztery — mieszk. 6, od 1—3 v

SPRZEDAM płaszcz zimowy bławatowy dla szczupłej. Lindego 6, m. 2 godz. 12.30—13.30. 9031

CAŁKOWITE eleg. urządzenie 4 pokoi, dywany, porcelana z powodu wyjazdu sprzedam. Gaz. Lw. 9017:

STÓŁ rysunkowy kupię. Weststr. 49, mieszkanie pięć. 9018

SPRZEDAM krymkę, pelerynę z francuskich brązowych łoszaków — oraz kołnierz z klapami z wydry. Kazimierzowska 29, II. p., m. 3. 9013

KUPIĘ płaszczyk zimowy na trzyletniego chłopczyka w dobrym stanie. Wiadomość: Działyńskich 9 — mieszk. 1, od 14—15. 9014

SERWIS porcel. 12 osób, — dywan franc. maszynę do pisania Portable sprzedam. Listy Gaz. Lw. 9016:

JESIENNY płaszcz męski, wysokie buciki sznurowane nowe, półbuciki czarne, brązowe używane nr 42 — sprzedam. Oglądać codziennie od 12—20. Stryjska 38, m. 7. 9035

SPRZEDAM płaszcz skórzany męski brązowy, łóżko składane patentowe, kołnierz krymski, Skarbkowska pięć II. p., mieszk. ośm. v

DOBRZE zapłacę za Gaspey-Runge: Englische Konversations Grammathik. Listy Gaz. Lw. 8975

SPRZEDAM dywan strzyżony na podłogę, odkurzacz elektryczny. Listy Gaz. Lw. 8973:

SPRZEDAM buty z cholewami ang. nr 42—43 prawie nowe, rower, zimowy płaszcz granatowy podbity futerkiem dla chłopca na 14—16 lat ew. zamienię go za męskie ubranie, wyżymaczka angielska. Wąsowicza 10; Górny Łyczaków. 8994

SPRZEDAM względnie zamienię za wartościowe książki (Biblioteka Wiedzy) maszynę Whimshursta, przetwornik Tesli; szkolną, większą bańkę Röntgena i inne pomoce naukowe. Rychłe oferty kierować Admin. Gaz. Lw. nr 8990:

KONKON BIAŁY GŁĘBOKI — do sprzedania. Lwowskich Dzieci 54 — m. 5, między 10—11 i 17—19 godz.

SPRZEDAM półbuciki męskie nr 44 Zgłoszenia: Kochanowskiego 4, m. 5.

KUPIĘ marynarkę nową nie czarną angielski lub bielski materiał. Listy do Gaz. Lw. 8988:

KUPIĘ trencz gabardynowy na wysokiego; sprzedam aparat fotograf. „Agfa" m. II oraz trencz na niskiego. Boimów 16, m. 1. 8996

WZMACNIACZ lampowy do sieci na 110 v. kupię. Wąsowicza nr 10 — Górny Łyczaków. 8993

KANARKI śpiewające młode i starsze samiczki rozpłodowe, — klatki sprzedam. Kętrzyńskiego pięć, mieszkanie dwa, od 1—6. 9090

SPRZEDAM buty męskie gumowe — rękawiczki jasne irchowe Bourlarda trzy, mieszk. pięć. v

KUPIĘ książkę kucharską Ochorowicz Monatowej albo Dislowej. — Akademicka 15, m. 1 b, m. 3—5 g.

KUPIĘ KILIM stary, uszkodzony — Listy Gaz. Lw. 9085

SPRZEDAM KILIM gliniański jak nowy 2—1/2. Boczkowskiego dwa — mieszkanie 9. 9084

SPRZEDAM na parę botów sukno szare, suknię czarną jedw. nową — wiatrówkę z kapiszonem, bluzkę jedw. czarno białą. Franciszkańska 14, I. p., niedziela od 3—5. 9112:

SPRZEDAM czółenka czarne 36—37 Rutowskiego 23 m. 21, od 12—16.

SPRZEDAM selskiny na tęgą, chustkę koronkowa, różę wazonową, podpinkę lisią. Zdrowie 10, parter lewy

SPRZEDAM wiatrówkę damską, ul. Sapiehy 37, m. 4. v

KODAK Retina filmowy (komplet) sprzedam okazyjnie Jabłonowskich nr 18, m. 1, od 5.30 do 6.30. 9041

HARMONIA Hohnera nowoczesna na 5 zmian (z obojowym rejestrem) prawie nowa sprzedam okazyjnie. Jabłonowskich 18, mieszk. jeden — od 5.30 do 6.30. 9040

KUPIĘ śniegowce wysokie, czarne nr 36 i 37 w bardzo dobrym stanie, sprzedam czółenka granatowe nr 36 zupełnie nowe przedwojenne lub zamienię na takie same brązowe. — Grünestr. 28, m. 9, między g. 18-19

WÓZEK dziecięcy głęboki do sprzedania w dobrym stanie. Lwów, ul. Sobieskiego 37, parter. 9115

SINGERA maszynę czółenkową ręczną i nożną tanio sprzedam. Król. Jadwigi 8, II. p., m. 22. 9012

SINGERA maszyna pierścieniowa z motorkiem elektrycznym do sprzedania. Małeckiego 4 I. p., m. 6.

SPRZEDAM palto, futerko do przeróbki, łóżko, materace, stojak, kalosze 39, butel 25 l., kuchenkę gazową, stolik, primus, poduszki, pierzynę. Bartosza Głowackiego pięć, mieszkanie sześć. v

SPRZEDAM antyczne meble w dobrym stanie Lwów, Boimów 8, m. 1

TANIO sprzedam szafę, biurko, nocne szafki, psychę stół, kredens kuchenny etc. Zielona 28, m. 11. v

SPRZEDAM w dobrym stanie jasną sypialnię. Lwów, Boimów 8, m. 1.

JADALNIĘ dobry stan sprzedam — Gazowa 8, m. 3, godz. 15—17. 9202

LINGUAPHON HISZPAŃSKI całkiem nowy sprzedam. Gaz. L. 9121

KUCHNIA blaszana nowa, silna. — Oglądać Gródecka 29. Domy kolejowe, brama VIII parter, mieszkanie nr 92, od 18—20. v

KUPIĘ płaszcz zimowy w bardzo dobrym stanie dla tęgiej wysokiej pani (czarny wykluczony). Lwów, ul. Spółdzielcza 7, m. 1. v

SPRZEDAM niskiemu zimowe palto stan dobry. Kochanowskiego cztery, zakład fryzjerski. 9162

KUPIĘ kilka starych opon Zisowskich niezdatnych do jazdy. Wiadomość: Domsa 16, I. p., m. 12. 9147

SPRZEDAM lisa krzyżaka, ul. Działyńskich 12 m. 5, parter. 9150

DO SPRZEDANIA KILIM (1,5×2,5 metr). Wiadomość ul. Karaicka 7, mieszkanie dziewięć. v

FORTEPIAN wiedeński krótki czarny Roslera sprzedam. Gaz. Lw. 9077

SPRZEDAM fagot i harmonię bajanową. Wienerstr. 5, I. p., mieszk. 1 Osiadacz, od 11 do 2. 9153

FORTEPIAN nowoczesny krzyżowy pancerny trzy pedałowy sprzedam; ul. Krasickich 7, I. p., m. 7. v

SPRZEDAM futro męskie, pokrycie czarne, spód tchórze, kołnierz wydra. Janowska 4, m. 11. v

BRĄZOWE meszty sportowe 36—37, sprzedam. Pełczyńska 7, ganek — parter, między 2 a 4. v

KUPIĘ lampę radiową C. 8 na prąd stały i zmienny 220 v. Dobrze zapłacę, ul. Potockiego 12, m. trzy. v

SPRZEDAM dwie skórki selskinowe nowe, dywan strzyżony duży, Lwów Hoffmana 28, I. p., m. 4. 9218

SPRZEDAM ubranie popielate oraz raglan jesienny na tęższego. Oglądać od 4—8 pop., ul. Głowackiego nr 22, II. p., m. 16. 9219

APARAT fotograficzny „Ala minute" sprzedam z materiałem i nauczę fotografować. Lwów ulica Ukośna nr 12, Chrobak. 9207

KUPIĘ zegarek na rękę. Listy do Adm. Gaz. Lw. 9179:

SPRZEDAM dobrze prosperujące — przedsiębiorstwo przemysłowe, fortepian lampy, dwie biblioteczne szafy z książkami (encyklopedje, słowniki i t. p.) Zgłoszenia tel. 204—95. 9181

PIANINO Fenrich prawie nieużywane, sprzedam. Listy Gaz. Lw. 9079:

SPRZEDAM okazyjnie krótki fortepian „Hamburger" oraz 1 szafę i 1 małe biurko. Na Bajkach 28, mieszkanie 11, między 6—7 pop. 9046

SPRZEDAM szafę, stół, 2 krzesła — łóżko w dobrym stanie, Hausnera nr 11, mieszk. 13. v

SPRZEDAM wózek dziecięcy głęboki Wiadomość: Wandy 12, II. p., ofic., między 1—3 pop. v

APARAT do powiększeń na filmy Leica automat do sprzedania. Lwów Piaskowa 15, m. 6, od 2—4. 9187

SPRZEDAM boty filcowe nr 39 — podszewkę popielatą, kupon czarny płaszczowy, jesionkę damską, Król. Jadwigi 33, m. 2 9188

PATEFON i płyty polskie i ukraińskie sprzedam. Sienkiewicza dwa — m 6 godz. 2—5. v

KOZA młoda do sprzedania. Lwów, Sygniówka wielka, Główna 13 v

SPRZEDAM nowe dziecięce buciki brązowe nr 33, płaszczyk zimowy dla 5-cioletniego i łóżeczko. Lwów, Michalskiego 18, m. 4, od 13—15.

UBRANIE męskie popielate w dobrym stanie oraz skrzypce sprzedam, ul. Kochanowskiego 62, m. 10. godz. 5—6 v

KUPIĘ ciepłą pyżamę dla 10-letniego i torbę szkolną; sprzedam prawidła do butów nr 40—41 i czarny zimowy płaszcz dla starszej. Kłuszyńska 5 m. 9, oficyny (boczna Łyczakowskiej). v

SPRZEDAM skórzaną czarną kurtkę Łyczakowska 15, m. 3, godz. 4—5.

SPRZEDAM skrojony materiał czarny na płaszcz damski. Lwów, ulica Łyczakowska nr 29 mieszkanie 1 a, od godz. 10—1. 9434

LEPY NA MUCHY — prima gatunek wysyłamy po zł. 65 za karton (100 sztuk) za zaliczeniem pocztowym po nadesłaniu 25 proc. zadatku. Warszawa, Jerozolimskie 26 — m. 12 Tadeusz Sawicki. 4780

LAMPY KABIDOWE, palniki poleca Grzeszkowiak W-wa, Widok 3, m. 26 Wzory za pobraniem. 4777

LIS krzyżak do sprzedania. Zgłoszenia ul. Własny Dom 23, m. 2 (boczna Pawlikowskiego). 8979

SPRZEDAM płaszcz męski jesienny nie nowy tremudkę dębową, Kordeckiego 33 a, m. 9. 8991

SPRZEDAM ciemną jesionkę na wysokiego w dobrym stanie. Oglądać 2—4 godz. Łyczakowska 5 m. 44.

KUPIĘ natychmiast 2 nurki piękne, długie ciemne prawie nowe lub nowe. Wiadomość: Sklep żelazny róg ul. Krakowskiej i Strzeleckiej — (Strzelecka 2). 9481

SPRZERAM czarny kostium na średnią. Jasna 14, trzeci dzwonek. v

SPRZEDAM futro męskie miastowe, wierzch popielaty spód birety, kołnierz krymka, stan bardzo dobry — Józafata 6, m. 9, między 4—6. v

SPRZEDAM łódki czarne 36, welony żałobne, na koszulę męską jedw. Własna Strzecha 9. 9241

PŁASZCZ przejściowy na watalinie (162 szczupły, **SZAFKĘ** na książki, **SWETER** z rękawami, wszystko pierwszorzędne, kupię natychmiast. Zgłoszenia Kiosk, przy placu Strzeleckim, godz 2—6. 9246

KRÓLE dużej rasy sprzedaję. Lwów Sygniówka, Wienerstrasse 152, naprzeciw Kasy Stefczyka. v

ANTYCZNE obrazy, lustro, dywan perski, ubranie jasne na niskiego, sprzedam. Ormiańska 16, I. p., m. 6

FORTEPIAN sprzedam tanio krótki ciemny orzech wiedeński. Hołówki nr 19, mieszk. 1. 9352

SINGERA maszynę dobry stan — sprzedam. Chocimska 11, m. sześć obok kościoła Św. Elżbiety. 9159

SPRZEDAM magiel pokojowy i wyżymaczkę. Chocimska 11, mieszk. 6, obok kościoła Św. Elżbiety. 9160

PIANINO prawie nowe, czarne, krzyżowe, nowoczesne, okazyjnie sprzedam. Jabłonowskich 18, mieszk. 1, od 5.30 do 6.30. 9039

MUSKERNA zaprawa do zup i sosów produkcji znanej firmy niemieckiej „Simplicitas" nadaje potrawom ostrego smaku i znakomitego zapachu. Opakowana w puszkach metal. 1 i 5 kg. Cena 1 kg 50 zł, 5 kg 200 zł, Wysyłka na życzenie za zaliczeniem pocztowym. Służewska Składnica Kol. T. Gałozińska, Warszawa, Skrytka Pocztowa 1099. 4896

MŁYŃSKIE MASZYNY, KAMIENIE turbiny wodne. wkład do jagielników, kamieni perlaków, tarki, tarcze siatki młyńskie, spinacze, pas gurt, elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 28, m. 3. 4782

MAKATKI BARWNE, papierowe firanki i obrusy pocztówki, papier listowy z kopertami, obrazki Świętych oraz wszelkie materjały piśmienne dla szkół wysyła za pobraniem pocztowym f-ma K. Wysocki. Warszawa, Zielna 19. 4783

DENTYSTYCZNE gilzy nierdzewne sprzedaje skład artykułów dentystycznych Irena Pyrkowa, Kraków, ul. Asnyka 3. 4742

KUPIĘ natychmiast damskie futro z niedźwiedzi. Listy Gaz. Lw. 9294 v

KUPIĘ kilim w dobrym stanie — przyjdę do domu. Adres podać do Gaz. Lwow. 9297

BUCIKI wysokie sznurowane nr 38 sprzedam. Kazimierzowska 26, m. 1 v

KUPIĘ luźny płaszcz damski jesienny. Zgłoszenia: pl. Gołuchowskich 11 mieszkanie 4. 9277

KUPIĘ duży szal jedwabny koloru czarnego z frendzlami. Halicka 15, I. p. m, 5. Od 4 popoł. v

WILCZURKI rasowe od służbowych rodziców do sprzedania. Głęboka 21, mieszkanie 10. v

KUPIĘ parnik do parowania kartofli o pojemności 50—60 l. i o szczelnej pokrywie. Kr. Leszczyńskiego 8, m. 2.

KUPIĘ nakrycie stołowe srebrne, kołdrę wełnianą, spód futrzany (tchórze, piżmaki) męski, zegarek męski na rękę złoty (markowy) możliwie sztonerowy, poduszkę elektryczną oraz froterkę elektr. Listy Gazeta Lwowska 9134. v

WÓZEK fabryczny motorowy, 3 koła gumowe masywy dostarczy „Kapemotor" Warszawa, Czackiego 6. 4894

✝ **ADAM POPIEL,** kierownik tartaku w Stopczatowie — **ANIELA POPIEL,** jego żona — **MARIA POPIEL,** jego córka — zmarli nagle w dniu 26. września 1943 w Jabłonowie koło Kołomyji, o czym zawiadamiają znajomych oraz rodzinę

Koledzy i Zarząd tartaku

✝ W nocy 30 września 1943 r. w Wodnikach, pow. Bóbrka, zmarli nagle rolnik **BAHRIJ JAN** lat 37 i jego żona **MICHALINA** z Lewkowskich zamężna Ivoto Adamowska II-voto **BAHRIJOWA,** lat 39. — Cześć Ich pamięci! v

✝ **ROZALIA KRĄPIEC,** lat 51, gospodyni rzym. kat. proboszcza w Dębiance, nagle zmarła 16. września 1943. Pogrzeb odbył się 21. września 1943 r. we Lwowie. Cześć Jej pamięci!

Krewni i Znajomi.

SPRZEDAM męskie ubranie granatowe — nowe dla zamożnych męskie palto zimowe, futro męskie tchorze, biodrówkę damską i gorset nowy przedwojenny, koszule białe nowe męskie 39—40. Jakuba Strzemię 9, mieszkanie 1. 9175

KUPIĘ stół owalny (okrągły), sześć foteli, trzy materace, płaszcz gabardynowy, wszystko w dobrym stanie. Zgłoszenia nr telef. 132-87. v

KAMIENICE, wille, parcele, kupno-sprzedaż-zamiany, — Biuro Huka — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21 Kraków, Pijarska 19. 4869

PRZYSTAWKĘ do szlifierki nową długości 2 m. bież dostarczy „Kapemotor" Warszaaw, Czackiego 6. 4895

SPRZEDAM elegancki kloszowy kołnierz (oryginalny polarny lis popielaty) dla znawczyni, prawie nowy. Zielona 48, m. 1. v

SPRZEDAM półbuciki brązowe zelowane gumą, torebkę skórzaną — Chmielowskiego 9, I. p. m. 8. 9274

GALANTERIĘ na prowincję wysyła za zaliczeniem M. Dobrowolska, — Warszawa, ul. Próżna 5, tel. 6-73-74 Cenniki na żądanie. 4900

FILATELIŚCI! Żądajcie natychmiast bezpłatnych prospektów. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 4898

KAMIENICA nowa, — jednopiętrowa (boczna Potockiego) całość lub połowa: Biuro Huka, Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. v

KSIĄŻKI: Literatura Polska zł. 160, Nuckowski: Logika 40.—, Historia Średniowiecza 70.—, Historia nowożytna 70.—, Wiadomości z handlu 45.—, Reklama, cele, rodzaje, środki 55.—, Uprawa tytoniu 26.—. Zbiór recept 20.—. Hodowla królików (35 ilustracyj) nowość 20.—, Podręcznik do obliczania składek podatku 25.—. Powieści: Zegadłowicz, Uśmiech (583 stron) 65.—, Grzech (nowość) 25.—, Ewa (nowość) 20.—. wysyła za pobraniem pocztowym Kraków, Skrytka pocztowa nr. 592. 4801

SPRZEDAM jadalnię nowoczesną — orzech kaukaski. Lwów, ul. Pawlikowskiego 4 m. 4 od 15—17 v

SPRZEDAM raglan brązowy w dobry stanie na średniego, kurtkę futrzaną pantofelki jasne nr. 35. Lwów, ul. Jacka 4 m. 11, tylko w niedzielę. v

SPRZEDAM pelerynkę z lisa Alaska zegarek damski, aparat elektryczny do wypalania artystycznego. Lwów, ul. Gołąba 3 m. 1 od 10—2. 9351

LINOLEUM, chodniki, szafę, lustro sprzedam. Legionów 27 III p. m. 12



† Z Laskowskich MARIA FELICJA DĄBKOWSKA, żona profesora Uniwersytetu, po długich i ciężkich cierpieniach, — zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu w 60 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4. października 1943 r., o godzinie 3ciej popoł., (według czasu nowego) z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 94, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. Na ten smutny obrzęd zaprasza wszystkich Przyjaciół, Znajomych i Wiernych w nieutulonym żalu pozostały

Mąż i Rodzina.

† Ś. p. MARIA z Prusów MACIEJOWSKA, wdowa po prywatnym pracowniku, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 2. października 1943 w 78 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 4. października 1943 r., o godz. 4-tej popoł., z Domu Przedpogrzebowego przy ulicy Hoffmana nr osiem — na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Krewnych i Znajomych

Synowie i Synowa.

† Ś. p. JERZY REICHSCHÜTZ lat 19 zmarł nagle 27. września 1943 r. w Pomorzanach pozostawiając w nieutulonym żalu

Matkę, Siostrę i Brata

† W trzecią rocznicę śmierci Inżyniera RUDOLFA KWAKA majora rezerwy W. P. zamęczonego w więzieniu bolszewickiem, odbędzie się dnia 5. października 1943 o godz. 9-tej rano NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele Św. Antoniego, na które zaprasza Przyjaciół i Znajomych

Rodzina.

† W trzecią bolesną rocznicę śmierci drogiego Męża i Ojca ś. p. JÓZEFA STRUCZAKA, odbędzie się dnia 6. października 1943 r. w kościele OO. Bernardynów o godz. 8. rano — przed wielkim ołtarzem MSZA ŚW. na którą zapraszają Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

Żona i Córka.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim sąsiadom i znajomym, którzy przyszli mi z pomocą i oddali ostatnią przysługę mojej najdroższej Żonie i Matce ś. p. WIKTORII z Śliwińskich TOROS składam serdeczne „Bóg zapłać".

Mąż z Dziećmi.

† W trzecią najboleśniejszą rocznicę śmierci najdroższego syna — ś. p. TADEUSZA SZKIELSKIEGO, b. asystenta A. H. Z. odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE dnia 5. października 1943 r. o godz. 7-mej rano w kościele OO. Zmartwychwstańców, przed wielkim ołtarzem na które zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych

Rodzice i Rodzeństwo.

KUPNO — SPRZEDAŻ

KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI, Lwów KOPERNIKA 12, kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

KUPIĘ REALNOŚĆ we Lwowie — Brzuchowicach, Winnikach w cenie około 100.000 złotych. Oferty Adm. Gaz. Lw. nr 9716:

SPRZEDAM półbuciki męskie nr 42 brązowe, narciarskie 35, dziecinne od 2—7 lat, płaszczyk himalajowy na 2 lata. Jacka 7, m. 15. 4680

SPRZEDAM smoking i garnitur męski bieliźniany 38. Jacka 7, m. 15.

SPRZEDAM pierzynę puchową, pokrywę, poszewki, szlafrok ciepły i jedwabny, pyjamę męską, damskie boty gumowe 38, płaszcz damski kraciasty, kołnierz lis na średnią, reformy ciepłe. Wszystko stan pierwszorzędny. Wronowskich 6 a, I. p., mieszk. 8, ganek, od 11—17. v

SPRZEDAM patefon szafkowy w b. dobrym stanie, 50 płyt w tem 36 przedwojennych Syrena, adapter — Wronowskich 10, m. 8 godz. 10—12

DO sprzedania damskie pantofelki zamszowe granatowe (czółenka) 39, damskie meszty zamszowe brązowe z granat. nr 38, obie pary prawie nowe, palto męskie ciemne na wysokiego oraz ubranie popielate — na wysokiego. Wiadomość ul. Piotra 6, mieszkanie trzy. 9753

SPRZEDAM męskie futro biberolo, palto i krymski płaszcz. Zyblikiewicza 17, mieszk. 10. 9752

KUPIĘ FUTRO konio franc. lub selskin w dobrym stanie do przeróbki KAPY JEDW., KILIM. Wiadomość: Franciszkańska 10, I. piętro, mieszk. pięć, od 12—2 i 4—6 pop.

POLECENIA GODNE FIRMY

ALASZ, ARAK, ANANAS, CYTRYNY, ŻUBRÓWKA, POMARAŃCZÓWKA, RUM, MIĘTA, WIŚNIA, MORELÓWKA, KMINEK, WALDMEISTER, GRIOTTE i t. d. — to znakomite likiery, które możesz sam sporządzić przy użyciu ESENCYJ LIKIEROWYCH EMPE — które są wszędzie do nabycia. 4903

IGŁA patefonowa o szafirowym końcu na 100 płyt po rewelacyjnie niskiej cenie 5 zł. za sztukę wysyła firma Kontakt, Kraków, Stradom 18 za zaliczeniem na fakturę — tylko w większych ilościach. Na żądanie bezpłatny wzór. 28607

ZEGARY elektryczne — ŻARÓWKI, sprzedaje, — PŁYTY gramofonowe (łom), kupuje Foto-Elektro-Laboratorium A. Świtalski, Sienkiewicza 2

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — LWÓW, ul. TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż — kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika — sztychy

KOSMETYKĘ, ART. GOSPODARCZE, SZEWSKIE I SPOŻYWCZE — za pobraniem dostarcza Spółdzielnia rolnicza, Monasterzyska. Ceny hurtowne. Cenniki bezpłatnie. 4606

KUPCY — SPÓŁDZIELNIE! Po cenach FABRYCZNYCH dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie: GOSPODARCZE: BARWIKI do tkanin (kolory bez ograniczeń), PASTA do obuwia w tuz. i luzem pasta do podłogi w 1 kg. puszkach, — sucha zaprawa „Froter", ULTRAMARYNA do bielizny i bielenia. MYDŁO namiastkowe, toaletowe i do prania i w. i. SPOŻYWCZE: „Manganit" i „Ideal" — soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil., kwasek cytr., proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w. i. GALANTERIA i KOSMETYKA: lustra i lusterka kieszonkowe, sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe. WORKI i TORBY papierowe wszystkich rozmiarów — B/H Dr GÓRSKI & POLAŃSKI, LWÓW — Friedrichow 5 (obok Pl. Akademickiego) telefon 215—27. Żądać szczegółowych cenników.

SZEWSKIE I RYMARSKIE ARTYKUŁY. Hurtownia bogato zaopatrzona wysyła za zaliczeniem. Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa — Graniczna 6 telef. 6—13—22. 4895

UWAGA kupcy z prowincji. Wysyłamy za zaliczeniem art. biurowe, szpagaty, ceraty, makaty, pocztówki, okładki celofanowe do kart rozpozn. baterie, latarki, pudełka impregnowane. Firma „DAN", Warszawa, ul. Elektoralna 14. 4890

HURTOWNIA Kupców Polskich — Kraków, Krupnicza 11, tel. 222—88. Towary spożywczo kolonialne i gospodarcze, magazyn solno - zapałczany, ul. Warszawska 31 a. telefon 222-89, magazyn ogólno-towarowy z bocznicą kolejową, ulica Prądnicka, tel. 222—95. Sprzedaż po cenach oryginalnych tylko Kupcom, Spółdzielniom, drogeriom, perfumeriom, aptekom. Dział I: Towary spożywcze, korzenie, namiastki, herbaty i kawy namiastki, kostki bulionowe i przyprawy do zup, zupy różnych smaków, galaretki budynie, kisiele babki, soki, przyprawy do wódek — olejki do ciast i t. p. Dział II: Towary gospodarcze, mydła, namiastki proszki do prania i szorowania, pasta do butów i przyprawy do podłóg, barwniki, ultramaryna, mucholapki, lampy karbidowe, szczotki i miotły wszelkiego rodzaju, trzepaczki. Dział III: Kosmetyka wszelkiego rodzaju perfumy, wody, pudry, wazeliny itp. — Cenniki wysyłamy na każde życzenie. 4737

FRYZJERSKIE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW Popławski i Szymanowski, Warszawa, Nowy Świat 22 w podwórzu — Telefon 68087 v

NAJNIŻSZE CENY! Papier, torby, szpagat, materiały piśmienne, ołówki, kredki. — Hurt — Detal. Cięcie papieru z rolek. D/H Br. Tkaczyk, Warszawa, Sienkiewicza 14 wjazd od ul. Moniuszki 11. Prowincja za zaliczeniem. v

HURT DETAL papieru i materiałów piśmiennych oraz zeszytów, brulionów i bloków listowych. F. Zarębski Warszawa, Kilińskiego 3, tel. 11-48-35 Lameta. — Prowincja za zaliczeniem pocztowym. v

DLA PROWINCJI wysyła za pobraniem towary: galanteryjne, kosmetyczne, farby piśmiennicze, przybory szewskie. D/H „Wygoda" Warszawa, Muranowska 16, tel. 11-27-47. v

HURTOWNIA MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH J. Bogusławska, Warszawa, Żelazna 47, tel. 630-75 wysyła za zaliczeniem: przybory szkolne, makaty, tapety, bibułki gładkie, marszczone, baterie i t. p. v

KOSMETYKA, wody kwiatowe, kolońskie, perfumy, pudry, pasta do zębów, wazelina, gliceryna, kremy, szampony, szminki, pudry dla dzieci sole dla nóg itd. poleca po cenach oryginalnych tylko kupcom, drogeriom, aptekom, spółdzielniom Hurtownia Kupców Polskich, Kraków ul. Krupnicza 11, telefon 222—38. v

WYTWÓRNIA toreb papierowych — sprzedaż papieru i szpagatu J. Pogorzelska, Warszawa, Przechodnia 1 m. 4, tel. 30409 w podwórzu prawa oficyna II. piętro. Prowincja za zaliczeniem. 4885

K. GAŁECKA, Warszawa, Elektoralna 13 przy pl. Żel. Bramy, tel. 60036 poleca po cenach hurtowych zeszyty, bruliony, bloki listowe, temperówki, pineski i t. p. art. oraz tapety, makaty, obrusy, ceraty papierowe, firanki, papier, tektura, torby, pudełka, rolety zaciemniające, wycinanki, pocztówki i t. p. v

ZGUBY

W PIĄTEK dnia 24. września 1943, zgubiono na drodze Mikołajów — Lwów, koło rezerwowe „Continental" 550×17 bez numeru, z pneumatykiem i tarczą koła wozu osobowego Mercedes. Znalazca jest proszony o zwrot koła za dobrem wynagrodzeniem: Dystryktowy Związek Gospodarki Ziemniaczanej Lwów, Kościuszki (Wintergasse) nr 16. 4855

PORTFEL z dokumentami na nazwisko Kazimierz Siarkiewicz raczy łaskawy znalazca odesłać pod adres — Kazimierz Siarkiewicz, Lwów, Justglacówka 11, względnie same dokumenty zatrzym. portfel i pieniądze.

SKRADZIONO Kennkartę na nazwisko Jan KMIECIK, zamieszkały w Tomaszowie Lub. 8767

PANA znanego z widzenia, który u wylotu ulicy Łyczakowskiej podniósł w tramwaju nr 1 dnia 26. 9. b. r. pierścień, proszę o zgłoszenie się w Urzędzie parafialnym Św. Antoniego. Rzecz pamiątkowa. — Chętnie odkupię. 9029

PAN który w niedzielę o godz. 18.30 z pociągu z Przemyśla zabrał teczkę z gruszkami w której były ważne dokumenty, proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Stefa Bolaczkówna — Lwów — Kętrzyńskiego 3, m. 2, parter. 9142

ZGUBIONO Ausweis wydany przez H. K. P. 547 na nazwisko Stanisława Czekałowska. v

DNIA 26. 9. 1943 na Podzamczu — skradziono metrykę urodz. na nazwisko JUZWA Stefania i Ausweis wydany przez Dyrekcję Szkoły Handlowej we Lwowie, Skarbkowska 39

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Jan Olszański pow. Brody, wieś Suchodoły: uczciwy znalazca proszony jest oddać za wynagrodzeniem Suchodoły, pow. Brody. 9244:

DNIA 27. 9. 1943 zgubiono na stacji Chorośnica przy okienku przy kasie portfel z dokumentami — na nazwisko MAZUR WIKTOR, Ausweis wydany przez firmę Niessel & Kammer nr 11, metrykę urodzenia, dowód osobisty polski zaświadczenie wojskowe, świadectwo szkolne, odpis metryki zalegalizowany przez notariusza Lewickiego, bloczek do odebrania karty rozpoznawczej, meldunek policyjny, zdjęcia ślubne i wiele innych zdjęć własnych. — Proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Zielona 24, Dom fabrycz.

SKRADZIONO paszport sowiecki na nazwisko Kazimierz i Stanisławn STREICHER dnia 18. 9. 1943. 9127

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Krystyna Murawska wydany przez Erste Lemberger Schuhfabrik Lwów Św. Marcina 30. v

DNIA 28. 9. 1943 rano w pociągu stanisławowskim Lwów, zabrano na Persenkówce teczkę zawierającą książki, zeszyty, Ausweis Staatliche Chemische Fachschule we Lwowie — bilet miesięczny Lwów - Stare-sioło 200 zł. i inne dokumenty na nazwisko Bronisława Mazurska. Proszę gorąco o zwrot teczki z zawartością pod adresem Lwów, Nabielaka pięć, mieszk. 10 lub stacja Stare Sioło. Pieniądze zatrzymać w nagrodę. v

ZGUBIONO dowody osobiste na nazwisko Żelnio Maria i Żelnio Anna Za zwrot wynagrodzenie. v

SKRADZIONO na stacji Lwów—Persenkówka marynarkę i dokumenty: Ausweis i książkę Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie na nazwisko Granat Stanisław, Sichów. — Pana złodzieja — proszę tylko o zwrot dokumentów. v

DNIA 24. 9. 1943 skradziono portfel z dokumentami: książkę Ubezp. Społ. 2 Ausweisy wydane przez firmę — Betten Hauer, poświadczenie szczepienia i przekaz do Szpitala na nazwisko Rutkowski Gerard. v

ZGUBIONO portfel z dokumentami dnia 25. września o godz. 13-tej na placu Unii Brzeskiej: Ausweis kolejowy, metrykę urodzenia, zaświadczenie z Polskiego Komitetu do Kennkarty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem Lewandówka, ulica Mierna trzy — Motak Ludwik. v

DNIA 25. 9. skradziono dokumenty w tramwaju 2: Ausweis, metrykę urodzenia, bilet tygodniowy wraz z legitymacją i kartę szczepienia — Karol ZACZEK, zam. w Obroszynie

DNIA 24. 9. w nocy, skradziono w pociągu Dębica - Lwów torebkę z dokumentami: Ausweis, świadectwo szczepienia, metrykę dziecka i wyciąg. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Lwów, ul. Piaskowa 2, m. 7, Stefania GNOT.

SKRADZIONO 26. 9. 1943 Ausweis, dowód osobisty polski, meldunek policyjny, bloczek do odbioru Kennkarty i 110 złotych na nazwisko — Franz Nuckowski, Pohulanka 17. v

DNIA 24. 9. zgubiono w tramwaju Ausweis nr 186 A, meldunek policyjny, 2 fotografie; znalazcę proszę oddać za wynagrodzeniem ul. Pogodna nr 8. Chomik Adolf. v

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Apolonia Franciszkiewicz wydana przez powiat Hrubieszów. Zwrot wynagrodzę. Lwów, ul. Łyczakowska nr 15, mieszk. 41. 9047

DNIA 15. 9. br. zapomniano w pociągu torebkę sukienną z dokumentami na nazwisko Magdalena Osada, Ausweis kolejowy, metrykę, 2 metryki dzieci paszport sowiecki. Proszę oddać: Lwowskich Dzieci 36. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Helena Doskowska, Kordeckiego 33b

SKRADZIONO 16. 9. 1943 w tramwaju 8, Kennkartę, Ausweis, Meldeschein, kartki do lekarza, poświadczenie ze zwolniony z lagrów — na nazwisko Józef Hawryszczuk, Kołomyja ul. Kamieniecka 24. Proszę łaskawie o zwrot tych dokumentów za dobrym wynagrodzeniem. v

ZAGUBIONO bloczek nr IX/01342 jako dowód złożenia dokumentów na otrzymanie Kennkarty i policyjne meldowanie Czesław BANAŚ. v

DNIA 24. 9. jadąc tramwajem nr 1 w kierunku kościoła Św. Elżbiety — skradziono Ausweis na nazwisko — Iwaniszyn Roman — zamieszkały Zimna Woda. v

DNIA 26. 9. 1943 r. na Dworcu kol. Lwów lub w tramwaju, został skradziony portfel z dokumentami i pieniądzmi na nazwisko SZPIEG Paweł Krakowska 7, mieszk. 12 a. v

ZGUBIONO dokumenty: Ausweis — książkę sowiecką wojskową, świadectwo szczepienia na nazwisko Jan Macan, Pasieczna 46. v

TEGO, który znalazł dnia 23. 9. b. r. o godz. 18.30 w tramwaju nr 2 na Dworcu Głównym we Lwowie portfel z dokumentami na nazwisko Lubomir Krochmaluk — Uhrynów, pow. Hrubieszów, proszę o zwrot tylko dokumentów za wynagrodzeniem pod adresem Lubomir Krochmaluk, Lwów, Szeptyckich 10, m. 2.

ZGUBIONO paszport rosyjski — nr 555345, JANOWSKA Maria. v

SKRADZIONO Bescheinigung — na nazwisko OSTROWSKA Eleonora. v

ZGUBIONO legitym. SS-Gut Sokolniki oraz Baudienstu na nazwisko Bolesław Sokołowski, zam. w Sokolnikach: znalazcę prosi się o oddanie: SS-Gut Sokolniki. v

SKRADZIONO 27. 9. w trawaju 7, paszport sow. nr III ŻP 500288 z dnia 24. 9. 1940 r. na nazwisko — ANTOSZ Józef. v

SKRADZIONO portfel wraz z dokumentami na nazwisko PSZON Karol, urodz. we Lwowie 17. II. 1917, numer na Kennkarte, Ausweis pracy wydany przez firme Uniwersale, metrykę ślubu, legitymację Arbeitsamtu i 130 zł. Uczciwego złodzieja proszę o zwrot dokumentów, ulica Słowackiego 3. v

DNIA 27. 9. 1943 zgubiono dokumenty: Ausweis wydany przez Karpaten Oel, meldunek policyjny, — wyciąg metrykalny, kartę z Komitetu Polskiego, na nazwisko ROJEK Wilhelm, Pasaż Hausmana 9, I. p., m. 3

DNIA 25. 9 zgubiono dokumenty: na nazwisko Fajda Władysław, legitymację U. C. K. i Urlaubschein Baudienstu nr 2/500. Proszę o zwrot na Policję, ul. Żółkiewska 6. v

NA stacji Podzamcze skradziono — Ausweis kolejowy nr 280, meldunek policyjny i różne papiery na nazwisko Fedyszyn Emilia, Lewandówka, ul. Torunia 6. v

ZGUBIONO dokumenty: Ausweis 78 Regiment der Schutzpolizei, książeczkę Kasy Chorych, kartę Arbeitsamtu; pracuję plac Smolki nr 3 — Karolina Rzadzińska. v

ZGUBIONO 27. 9. br. 1/2 19—1/2 20 w tramwaju 7 lub na Łycz. zamszowy pasek z klamrą huculską: proszę zwrócić za wynagrodzeniem. — Do odebrania znalezione męskie rękawiczki. Halicka 15 m. 5. v

ZGUBIONO dnia 27. 9. 1943 Ausweis wydany przez Fliegerhorstkom na nazwisko Tambor Johanna — Wienerstr. nr 24. v

DNIA 23. września b. r. skradziono we Lwowie z wozu teczkę z dokumentami i sukienkę kupioną biednej dziewczynie za jej ciężko zapracowane pieniądze. Uprasza się znalazcę o zwrot zabranych rzeczy na adres: Bóbrka — Szpital. v

SKRADZIONO Kennkartę 25. 9. br. wystawioną na nazwisko Bronisława Stefania Szponarska, urodz. 7. II. 1916 w Ceperowie p. Jaryczów Nowy

ZGUBIONO torebkę zawierającą 150 zł. gotówką, Ausweis wydany z Abt. Wirtschaft, bloczek na Kennkartę, zameldowanie policyjne i legitymację Ubezp. Społ. Oddać za wynagrodzeniem: Woźna Agnieszka, Jagiellońska 17, mieszk. 34. v

SKRADZIONO w pociągu warszawskim dnia 25. 9. portfel z gotówką i dokumentami, Ausweis nr 1185 — wydany przez Rü-Kdo Lemberg, dowód osobisty polski, policyjne zameldowanie, numer odbioru Kennkarty na nazwisko Bronowski Marian oraz Ausweis nr 4 wydany przez Theater der SS und Polizei na nazwisko — Halina Bronowska; złodzieja proszę o zwrot dokumentów. v

SENTIK STANISŁAW prosi złodzieja o zwrot dokumentów, skradzionych dnia 1. 10. b. r. około godz. 7-mej w tramwaju nr 3, za wynagrodzeniem do firmy Reiter, Lwów, Wienerstr. 5, II. 4909

ZGUBIŁAM na stacji Podhajce dnia 30. 9. dokumenty: książkę Ubezp., ukr. 2 metryki dzieci, Ausweis na nazwisko Emilia Kuczma, Włodzimierz Kuczma, Zamarstynów, ulica Sienna nr 20 v

ZGUBIONO 30. 9. 1943 plac Bandurskiego, pół ogona lisa srebrnego zwrot wynagrodzę. Łyczakowska 161 mieszk. 7, od 17—18. 9745

DNIA 25. 9. 1943 ZAGINĄŁ PIES czarny legawiec, wabi się „Szarko". Ktoby wiedział coś o miejscu przytrzymania jego przez osoby prywatne lub zauważył psa podanej rasy i maści wałęsającego się po ulicach, proszonym jest o natychmiastowe zawiadomienie pod następujący adres: Weiterleitungsstelle Luftwaffe, Lemberg, Annastr. 2 WYSOKIE WYNAGRODZENIE. 9672

ZGUBIONO Ausweis nr 41/42 na nazwisko Cesarczyk Helena, Pnikut p. Mościska oraz Bezugscheiny na materiał wydany przez Landkommissariat Sądowa Wisznia. 9487

ZGUBIONO Ausweis kol. metrykę urodz. na nazwisko Jan Magdziak, ul. Słoneczna 40. Zwrot wynagrodzę Ostrzega się przed nadużyciem. v

ROZMAITE

NIEM. TŁUMACZENIA Głęboka 18. PODANIA na maszynie. Wsz. pomoc. Volksdeusche: Kurs j. niem.

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA — PODANIA, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Lwów, BRAJEROWSKA 10, I. p.

PRZERABIA kołdry i materace — Wytwórnia kołder i materaców — Iżycka, Lwów, Kopernika 4. 6651

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje hajtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII — Lwów, Zyblikiewicza 21

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY, Lwów, Supińskiego nr 25 mieszk. 12. Telefon 215—98.

KAŻDY SPRAWUNEK załatwię Ci w Warszawie. Informacje bezpłatne J. Dorożyński, Warszawa, skrytka pocztowa 1084. 4793

ROZWODY, separacja, alimenty — informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 4786

POŃCZOCHY naprawiam!! Oczka wyłapuję starannie. Stopy pończoch skarpet podszywam, Jacka 30, m. 1.

MASAŻE lecznicze wszelkie wykonuje po domach egzaminowany i długoletni masażysta Szebesty Władysław Lwów, pl. Św. Jura 9. 7926

ADWOKAT Konsystorski B. Głowacki w Warszawie przeniósł kancelarię na ul. Czerniakowską nr 200 m. 83, telefon 8—69—70 i przyjmuje w sprawach rozwodowych. Zamiejscowym listownie. 8184

ZACIEMNIENIA okien, NAPRAWY wodociągowe, elektrotechniczne, ślusarskie szybko i tanio wykonujemy. Oferty Gaz. Lw. 8969

ZNALEZIONY ZEGAREK oddam za zwrotem kosztów temu, kto oznaczy rodzaj zegarka, czas i miejsce jego zguby Listy Gaz. Lw. nr 9550

LEGALIZACJA tłumaczeń i odpisów Lwów, Zielona 54, mieszk. 7, lub Sakramentek 14, mieszk. 1. 9242

FILATELIŚCI! Szukam partnerów do zamiany korespondencyjnej. Daję nowości i starsze Niemiec i Europy biorę Polskę i Gubernię. Gruszczyk, Warszawa, Mokotowska 31. v

TABLICE nagrobkowe i do grobowców wykonuje szybko i tanio F. G. Reymonta 2, Struszyński. 9347

AKCJE — listy zastawne — ziemskie, miejskie i prowincjonalne — i inne papiery procentowe, kupony — kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i Ska, Warszawa, Nowy Świat nr 19. 4399

„ARGENTAN" okucia do uprzęży z białego metalu. Wyłączna sprzedaż. Skład przyb. szewskich i rym. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa — Graniczna 6, telef. 613—22. 4397

DO KENNKART druki, legalizację dokumentów — załatwia biuro Dr Griega, Lwów, Sykstuska 14; 9494

PODANIA, TŁUMACZENIA, przepisy na maszynie, prawn., naukowe techniczne prace wykonuje BIURO Dr GRIEGA, Sykstuska 14. 9493

TURBINY WODNE: porady, projekty, obliczenia i t. p. Biuro Techniczne inż. J. Sawiczewski, Warszawa, Foksal 15-2. v

SIŁOWNIE MNIEJSZE sieci elektr. różne prąd i napęd, projekty, porady. Biuro Techniczne inż. J. Sawiczewski, Warszawa, Foksal 15-2.

FUTRA, ubrania przeciw molom i innym insektom dezynfekuje „Gazochemia", Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21 tel. 271-06. 4868

KUPIĘ akcje przemysłowe, Bank Polski oraz pożyczki państwowe, Warszawa C 1, Skrzynka poczt. 1068

NAPRAWA wyrobów srebrnych i złotych CZARNIECKIEGO 2. 9646

REPERTUAR KIN

Program od 1—7. 10. 1943

ROXY: „Karnawał miłości" — Dora Komar. Johannes Haesters

STUDIO: „Powierzam Ci żonę" Else v. Möllendorff, Heinz Rühmann

ŚWIT: „Komisarz Forst" — Viktoria v. Ballasko, Paul Dahlke

KOSMOS: „Późna miłość" — Paula Wessely. Attila Hörbiger

SATURN: „Fałszywe podejrzenie" Kate Haack, Viktor Staal

ZENTRAL: „Nowoczesna miłość" Hertha Feiler, Rolf Weih

BAJKA: „Narzeczona z nieba" Marianne Hoppe, Volker v. Collande

MUZA: „Bal w operze" — Heli Finkenzeller, Paul Hörbiger

MEWA: „Podróż w nieznane" — Winnie Markus, Hans Holt

FLORA: „Lekkomyślna córka" — Geraldine Katt, Ralph A. Roberts

GLORIA: „Córka pocztmistrza". Hilde Krahl, Heinrich George

PARK: „Z miłości do dziecka" — Zarah Leander, Hans Stüwe.



POMOC LEKARSKA

Dr med. MIKIEWICZ ANNA powróciła i ordynuje w chorobach dziecięcych od 3—4. Tarnowskiego 15, mieszkanie sześć. 8377

WOLNE POSADY

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast ślusarzy, pomocników ślusarskich, elektromonterów, pomocników elektromonterskich, stolarzy, lymarzy, motorowych — oraz konduktorki 4865

V H B (Zjednoczone fabryki drzewne) przyjmie natychmiast: 2 SZOFERÓW _ MECHANIKÓW — oraz 4 FURMANÓW. Kuchnia w miejscu pracy. Informacje i zgłoszenia — Biuro personalne VHB, Strasse der Polizei (Jagiellońska) 2, II p. 8692

GOSPODYNI _ klucznica znajdzie zajęcie w majątku w Karpatach. — Zgłoszenia osobiste Lwów, ul. Żulińskiego 5, mieszk. 2. 8338

POSZUKUJEMY robotnic (robotników) niekwalifikowanych na dobrych warunkach. Zusatz II. Wytwórnia mydła zastępczego i środków do prania J. Wowk, Lwów, plac Rzeźni sześć. 8868

POSZUKIWANI robotnicy. Przewidziane utrzymanie i mieszkanie. — Wiadomość na nr 8616. Podać dokładny adres do Am. Gaz. Lw 8616

SŁUŻĄCA do Nadleśnictwa zaraz potrzebna. Zgłoszenia ul. Potockiego 54, m. 9, między godz. 5—7 pop.

PRZYJMĘ zaraz gospodynię do jednej osoby uczciwą; mała gospodarka: warunki dobre. Gaz. Lw. 8841

CHŁOPCY do posyłek zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia plac Mariacki 2, skład obrazów. 8863

INTELIGENTNY fachowiec branży restauracyjnej ,potrzebny. Listy do Gaz. Lw nr 8882

POTRZEBNA natychmiast pani do prowadzenia gospodarstwa domowego w majątku blisko Lwowa. Ausweis zapewniony. Zgłoszenia Zamarstynowska 34, m. 1, między 9 a 12

SZUKAM natychmiast bezwzględnie uczciwej w starszym wieku Polki — dla prowadzenia małego bezdzietnego gospodarstwa domowego za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Łaskawe listy do Gaz. Lw. 8909

PRZYJMĘ dziewczynę do dziecka i lekkiej pracy domowej. Mikołaja Reja 9, mieszk. 10. 9074

DO PILNYCH ROBÓT poszukujemy: szachtmajstra, podmajstrów, robotników fachowych, maszynistów, buchaltera do listy płac itd. Utrzymanie i mieszkanie wolne. — Zglosz. do Gaz. Lw. nr. 4586

POSZUKUJĘ intel. panienki (dochodzącej) do ośmiomiesięcznego dziecka na bardzo dobrych warunkach. Listy do Gaz. Lw. nr 9096

HOTEL REUNION Lwów, Langegasse (ul. Rutowskiego) 26, przyjmie zaraz: 1 kucharkę, 1 pomocnicę kucharki, sprzątaczkę, 2 służących, 2 kelnerów. 9462

SŁUŻĄCA do niemieckiego domu zaraz poszukiwana. Gaz. Lw. 9556

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków, furmanów, dozorców toru, robotników oraz kobiety do mycia wozów. 4864

BUCHALTER (KA) do buchalterii przebitkowej, samodzielna siła, poszukiwana od zaraz przez biuro sprzedaży poważnej fabryki we Lwowie. Szybkie oferty wraz z odpisami świadectw proszę kierować do Adm: Gaz. Lw. nr 9182

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo budowlane poszukuje zaufanego szofera do P. K. W. i LKW. Objęcie posady zaraz. Gaz. Lw. 8971

KILKU chłopaków do nauki mechaniki przyjmie zakład mechaniczny Lwów Sykstuska 25. 9483

POSZUKUJĘ młodej zdrowej mamki do karmienia dziecka, bardzo dobre warunki. Wronowskich 10, m. ośm, godz. 8—12. 9482

PANNA chętna do pracy, znajdzie posadę z całem utrzymaniem w cukierni Edmunda Sobotnickiego — Lwów, Kochanowskiego 3. 9034

KOMINIARSKI majster poszukuje czeladnika lub pomocnika na stałą pracę do wiejskiej roboty. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia: Janusz Adam, Olesko, pow. Złoczów. 9068

GOSPODYNI do 3 osób poszukiwana. Zgłoszenia pisemne: Goralowie, Zimna Woda, willa „Warszawianka"

POSZUKUJĘ dochodzącą z gotowaniem. Zgłoszenia: Żółkiewska nr 83 Restauracja. 8981

PANI władająca językiem niemieckim, znająca się na prowadzeniu kuchni, zostanie przyjęta do nadzoru kuchni i magazynu. Potrzebne są również dwie panie (ki) do kuchni. Podania skierowywać Deutsche Gaststätte Bachus — Adolf Hitler Ring nr 47. 8997

FABRYKA marmelady Georg Witowski, Zamarstynowska 170, telefon 124—05, poszukuje od zaraz: 1 elektromontera, 1 blacharza, 2 murarzy oraz pomocniczych robotników i robotnic. ▼

PRZYJMĘ uczciwą panienkę na stancję, najchętniej z prowincji — Bourlarda 3, m. pięć. v

POSZUKUJĘ dobrą krawcową z szyciem do domu. Muller, Św. Zofii nr. 21 a, III. piętro. v

DAM utrzymanie dziewczynce — lat 12—14 za pomoc przy dziecku i lekkiej pracy domowej. Zgłoszenia ul. Piłsudskiego 8, m. 4. v

OLEJARNIA nr 1 ul. Żółkiewska nr 172 przyjmie 2—3 uczni w wieku 12—15 lat do wyuczenia przemysłu olejarskiego. Zgłoszenia od 8_10

NATYCHMIAST są potrzebni piekarze na bardzo dobrych warunkach Piekarnia, Mączna 15. 9203

POTRZEBNY furman starszy lub chłopak Zgłoszenia we firmie Neudeck, Szymonowiczów nr 7. 9211

PRAKTYKANT fryzjerski zostanie zaraz przyjęty. Lwów, Głęboka 12, Zaleska. 9026

FRYZJERKA na dobrych warunkach zostanie przyjęta Lwów, Kadecka nr 5 c, Łuszkiewicz. 9261

DOCHODZĄCA potrzebna. Kotlarska 12 mieszk. 7. 9258

SUMIENNĄ, zdrową do opieki nad 8-letnim chłopczykiem na kilka godzin dziennie zaraz potrzebna, ulica Hausnera 18, drzwi 6. 9499

NIEMIECKA rodzina z dwojgiem dzieci zatrudni natychmiast służącą rozumiejącą trochę po niemiecku. Zgłoszenia: Kadecka 16, III. piętro m. 12, od godz. 13—14 i od 19—20

DO SŁUŻBY WARTOWNICZEJ kolejowych budynków i składów w Gen. Gubern. poszukuje się stale silnych Polaków i Ukraińców w wieku od 21 do 35 lat. Zgłoszenia codziennie z wyjątkiem soboty i niedzieli od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. w **BAHNSCHUTZ-POLIZEIDIENSTSTELLE, Lemberg, Bahnhofstr. nr. 4.** Przynieść ze sobą: Ausweise, zameldowanie policyjne, wymeldowanie z Urzędu żywnościowego i zezwolenie Arbeitsamtu, tak, by zaraz można było odjechać do miejsca przeznaczenia. Należy mieć przy sobie: bieliznę, szczotkę do zębów, mydło, ręczniki i szczotki do obuwia. 4908

SŁUŻĄCA do wszelkich prac domowych, z praniem, potrzebna od zaraz. RUTOWSKIEGO siedem, mieszkanie czwarte, drugie piętro. 9715

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA Polka, znająca gospodarstwo domowe i miejskie, poszukuje zajęcia na wyjazd. Pomogę w gospodarstwie domowym lub wiejskim najchętniej na prowincji. — Młoda Polka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w gospodarstwie domowym i wiejskim najchętniej w górach lub leśniczówce. Gaz. Lw. 8881

STARSZA samotna szuka pracy w charakterze gospodyni we Lwowie lub na wyjazd. Gaz. Lw. 9128

DWIE 17-letnie panienki poszukują pracy najchętniej jako kelnerki. — Znajomość niemieckiego. G. L. 9087

POLKA młoda intel., poszukuje pracy kelnerki, bufetowej ewent. pokojowej. Łaskawe listy Gaz. Lw. 9256

NAUKA

PONIEDZIAŁEK: Dod. WPISY na NAUKĘ NIEMIECKIEGO! Tylko GŁĘBOKA 18. — SZYBKI Kurs pocz. i Konwersacji. Wsz. pomoc.

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych za atwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów, ul. SYKSTUSKA nr 63, telefon 260—22. 4824

IZABELA POŹNIAKOWA. Lekcje gry fortepianowej i przedmiotów teoretycznych. Zgłoszenia TYLKO — wtorki i czwartki od godz. 16—17, ul. Puławskiego 14, m. 3.

ROZPOCZYNAM lekcje tańca. Dypl. nauczyciel Wieczysty Kopernika 16.

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3, m. 4 8912

NOWO utworzona szkoła samochodowa **Piotra Śliza** w **Stanisławowie,** ul. Lipowa 46, przyjmuje zapisy kandydatów na trzeci kurs, który rozpocznie się dnia 11. listopada b. r. Wykłady odbywają się w języku niemieckim, ukraińskim i polskim. Szczegółowych informacji — udziela sekretariat szkoły. 9044

KTO przerobi matematykę, rachunek różniczkowy i całkowy oraz geometrię wykreślną z zakresu I roku Politechniki. Listy z podaniem warunków do Gaz. Lw. 8992

KTO wypożyczy fortepian. Listy do Adm. Gaz. Lw. 9120

KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu Księgowość włoska amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. — Informacje — znaczek 3 zł. 4897

TYLKO GŁĘBOKA 18, uczy **NIEMIECKIEGO!** Pobieranie pokątnych „lekcyj" jęz. jest **WZBRONIONE!**

LOKALE

KTÓRA z pań odstąpi pokój kulturalnemu samotnikowi w zamian opieka. Listy Gaz. Lw. 8712

PIĘKNY pokój frontowy natychmiast do wynajęcia; czynsz z góry pożądany. Wronowskich 10, m. 14.

POLKA poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego możliwie z używalnością gazu; zapłaci wedle umowy. Listy Gaz. Lw. 8734

ZAMIENIĘ 4 pokoje, kuchnia ,komfort, gaz ul. Sykstuska, na 3—2 pokoje, kuchnia, komfort, gaz w okolicy ul. Zielonej i Zofii G. L. 8951

DWAJ KAWALEROWIE dobrze sytuowani ,poszukują eleganckiego pokoju z komfortem i niekrępującem wejściem z gazem. Okolica Potockiego, Listopada, Zofii. Cena obojętna. Listy Gaz. Lw. 8953

Z MIESZKANIA Sapiehy 39, skradziono 27. 9. br. dokumenty, Ausweis Technische Fachschule na nazwisko Jankowski Tadeusz — wraz z garderobą. Uczciwego złodzieja prosi o zwrot dokumentów — poszkodowany. v

SZUKAM mieszkania 1 pokoju lub przy rodzinie, najchętniej w dzielnicy ul. Snopkowskiej. G. L. 9141:

SZUKAM od zaraz 2 pokoi z kuchnią, komfort, okolica Łyczakowa — Zielonej Kochanowskiego. Wynagrodzenie za pośrednictwo wedle umowy. Listy Gaz. Lw. 9139:

POSZUKUJĘ elegancką garsonierę z osobnym wejściem w centrum miasta i pełnym komfortem. Przy dobrej rodzinie polskiej. Cena obojętna. Listy Gaz. Lw. 9023:

ZAMIENIĘ trzy pokoje, kuchnia — gaz, I. p., na trzy do cztery pokoje komfortowe za dopłatą. Głęboka 3, mieszkanie trzy. 9020

DO wynajęcia pokój dla intel. pana Polaka przy polskiej rodzinie. Listy do Gaz. Lw. 9053

PRZYJMĘ na mieszkanie z wiktem dwóch mężczyzn. Jagiellońska 18 — mieszkanie sześć 8967

PANNA na posadzie, poszukuje pokoju przy rodzinie. Gaz. Lw. 9263

POLAK, kawaler, dobrze sytuowany poszukuje pokoju (garsoniery) umeblowanego z gazem lub opałem — z wiktem całkowitem lub częściowem, w śródmieściu lub przy ulicy Słonecznej. Cena obojętna. Listy do Gaz. Lw. nr 9089:

PRZYJMĘ panią z prowincji — na mieszkanie. Zamkowa 1, drzwi 12.

ZAMIENIĘ 2 pokoje wewnątrz kuchnia, gaz, frontowe, jasne II. p., na podobne na parterze lub I. p. — ul. Św. Anny 9, m. 9. v

INŻYNIER szuka pokoju umeblowanego przy polskiej rodzinie. Listy do Gaz. Lw. 9109:

URZĘDNICZKA szuka umeblowanego pokoju z używalnością kuchni. Listy Gaz. Lw. 9108:

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania składającego się z pokoju i kuchni z gazem lub bez w śródmieściu za zwrotem remontu. Szybkie listy do Gaz. Lw. 9088:

KOMFORTOWY pokój, gaz, wynajmę panu od pierwszego października Lwów, Zdrowie 6, I. p., m. 4. v

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, gaz, — suche, czyste, dzielnica pol._ukr. — (Łyczaków) na takie same lub dwa pokoje ewent. bez gazu. Dzielnica obojętna. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Gaz. Lw. 9206:

LOKAL FRYZJERSKI urządzony przy ulicy Słonecznej sprzedam. — Zgłoszenia: Kasztelańska 3, II. p., mieszkanie 12. 9212

POKÓJ umeblowany, zupełnie niekrępujący, słoneczny do wynajęcia dwom a nawet trzem panom, najchętniej kolejowym Gaz i łazienka w domu. Listy Gaz. Lw. 9260:

ODSTĄPIĘ garsonierę umeblowaną z gazem (półkomfort). Wiadomość między godz. 17—9 Kleparowska 7, mieszkanie 4. 9201

ODSTĄPIĘ pokój, kuchnię, gaz — boczna Łyczakowskiej. Gaz. L. 9205.

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego z prawem używania kuchni — przy intel. rodzinie. Czynsz wedle umowy. Z góry zapłacę. Listy do Adm. Gaz. Lw. 9294:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią półkomfort, ul. Stryjska na podobne pomieszkanie w dzielnicy V., VI. Zgłoszenia: Plac Unii Brzeskiej 6, m. 9

MIESZKANIE 4 pokoje czyste, pełny komfort, w III. dzielnicy zamienię za 5 pokoi pełny komfort w tej samej dzielnicy. Gaz. Lw. 4904

MAŁŻEŃSTWA

BRUNETKA. Polka lat 21, niebrzydka, lecz biedna, o szlachetnym sercu, pozna pana Polaka w celu matr. od lat 25—30, intel. bez nałogów, również niebrzydkiego i nie niskiego. Separowani ,rozwiedzeni wykluczeni. Odpowiadam tylko na poważne listy. Oferty Gaz. Lw 9184:

KTO napisze do czterdziestodwuletniego kawalera urzędnika. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 9093:

PANI 30-letnia nawiąże drogą korespondencji znajomość z panem po ważnym z wyższym wykształc. do lat 42. Cel matr. Anonimy bezcelowe Listy Gaz. Lw. 9138:

KTÓRA zaopiekuje się natychmiast trzydziestoletnim blondynem, ukończony Uniwersytet, posada. Zdjęcia mile widziane. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 9048:

DWAJ rzemieślnicy, lat 25 i 22 — przystojni, poszukują dwie towarzyszki życia do lat 25; pierwszeństwo mają brunetki lub szatynki. Cel matr. Listy możliwie z fotografią do Adm. Gaz. Lw. 9030:

PANI intel., lat 30, na posadzie samodzielnej, mieszkanie ,pozna pana intel. szlachetnego do lat 45. Cel matr. Narodowość obojętna. Listy do Gaz. Lw. 9010:

MŁODY samotnik, pozna tą drogą kobietę intel., kulturalną, delikatną, dobrego serca z dobrego domu. Cel matr. Nieanonim. listy G. L. 9092

LEKARZ weterynarii zam. we Lwowie, lat 31, przystojny, pozna pannę do lat 25, chętnie brunetkę intelig., ładną, dobrze zbudowaną w celu matr. Listy Gaz. Lw. 9124:

SZATYNKA niezwykle miła, gospodarna idealistka, lat 30, pozna pana z wyższym wykształceniem na stanowisku o sercu i prawym charakterze do lat 40. Wysocy pierwszeństwo. Cel matr. Zgłoszenia tylko poważne do Gaz. Lw. 9137:

POZNANIAK lat 45, poszukuje znastarszej korpulentnej pani w celu matr. Oferty Gaz. Lw. 9183

KAWALERA wdowca samotnego — pracującego przyjaciela _ człowieka do lat 50 pozna w celu matr. samotna, spokojna, gospodarna nie dzisiejszych zasad 40-letnia kobieta. Separowani nie wykluczeni. Tylko poważne zgłoszenia pełnoadresowe kierować proszę do Gaz. Lw. 9146:

PRYWATNE

DR. KOPYTYŃSKI EDWARD proszony jest o odebranie ofert z „Reklamy". Sprawa b. pilna. v

CIOTKA Klotka! Jerzyku zawiadomcie Poldka gdzie mieszkacie — Obwodowa cztery. 8867

PAN Roman Bojko proszony jest o zatelef. na znany nr 24942 do J.

PANIĄ Zosię, która dnia 26. 9. w niedzielę wracała pociągiem stanisł. i wysiadła przez okno w Sichowie, proszę o podanie adresu lub miejsca spotkania. Adres: Romuald Ryś, Ossolińskich 9, m. 4. v

DANUSI S. w dniu Jej święta, — dużo radości i spełnienia marzeń — życzy Cziko. v

TYNIU! Wracaj do miasta. Koszta utrzymania pokryję. Karolina Lota, Ossolińskich trzy. 8974

PANIĄ Krausową Zofię, siostrę gen. Zulaufa, proszę o zgłoszenie się w Jej własnym interesie Lwów, Brajerowska 6 m. trzy. 8972

WACKOWI J. w dniu imienin dużo radości życzy stara znajoma M. K

PANIĄ która była u mnie z listem 27. 9. o godz. 18, proszę łaskawie o ponowne przybycie we wtorek 5. września o tej samej godzinie, ul. Grunwaldzka 11. 9161

UCZĘSZCZAJ pilnie na **NAUKĘ NIEMIECKIEGO!!! GŁĘBOKA 18.**

NUŚKA która mieszkała z p. Hanką Burdzianką Glassgal, prosi o adres: Ania Kohel, Borysław, Policyjna 96

PANI JANINA SOWA, zam. Króla Leszczyńskiego, zgłosi się Łyczakowska 19 a, II. p., m. 5, w sprawie wiadomości o mężu. v

DR. KOPYTYŃSKI EDWARD proszony jest o odebranie ofert z „Reklamy". Sprawa b. pilna. v

PANI BARK Misia ma list na Poste _ restante. 9754

ZAGINIENI

KTO wie cośkolwiek o rodzinie SŁOMIŃSKICH z Łokacz pow. Horochów, proszony jest dać wiadomość: Lwów, Wienerstrasse 31, br. VIII mieszkanie 226. 8763

STANISŁAW STĘPNIOWSKI, lat 39 buchalter majątku Rzepiniec, pow. Buczacz, został uprowadzony wieczorem dnia 22. 9 i wszelki ślad po nim zaginął. Ktoby cokolwiek o Nim wiedział, proszony jest o podanie wiadomości zrozpaczonej żonie i dziecku, Lwów, Poratyńskiego 4.

500 ZŁ. nagrody. Od 2-ch mies. poszukiwaną umysłowo _ chorą **ELŻBIETĘ HŁADUŃSKĄ** — nie przytrzymano, pomimo, że tylekrotnie ZNAJOMI widzieli Ją we Lwowie i nie przytrzymali. ZROZPACZONE DZIECI proszą DOBRYCH LUDZI w razie napotkania chorej o przytrzymanie i zawiadomienie na adres **Paulinów 1 lub Łyczakowska 92/10.** Ubiór: BERET popielaty, SUKIENKA szeroka, ciemna, SWETER niebieski PANTOFLE szmaciane, — wzrost średni, cera ciemna, włosy siwe, Chora prosi o jałmużny po ulicach i DOMACH, czasem śpiewa (ładnie). 9251

WYDALIŁA SIĘ Z DOMU dziewczynka, Janka, blondyna, na prawym policzku blizna, lat 12, w czerwonej sukience. Ktoby wiedział o zaginionej proszę łaskawie zawiadomić Chanas_Machalscy, Krakowska 6.



Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23. — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 200 06. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokoła